Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, środa 13 lipca 1938 Nr 191

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Terroryści arabscy zamordowali szeika

zaciętego przeciwnika wielkiego muftiego

Jerozolima, 12. 7. ŻAT. W arabskiej dzielnicy starego miasta Jerozolimy terroryści zamordowali dziś znanego szeika Abu Lari Hakiba, lat 40. Zabity był jednym z kaznodziejów meczetu Omara i był znany jako zacięty przeciwnik byłego wielkiego muftiego w Jerozolimie.

Zamachowiec zbiegł.

W dzielnicy żydowskiej Haify terroryści dokonali dziś licznych podpaleń obiektów żydowskich. Podpalono m. in. jedno z zabudowań haifskiego oddziału fabrycznego „Imperial Chemical Industrie". Na szczęście ogień zaraz zauważono i ugaszono go. W kilku punktach miasta doszło do strzelaniny. Ofiar w ludziach nie było. Na ul. Królewskiej rzucono dziś bombę, która na szczęście, nie pociągnęła ofiar w ludziach. Na starym mieście Jerozolimy terroryści rzucili bombę do sklepu żydowskiego, która wybuchła i ciężko zraniła dwóch Żydów, 30-letniego Meira Silbersteina i 28-letniego Gedalię Friedmana.

W Jerozolimie przeprowadzono dziś liczne rewizje w kawiarniach, m. in. w żydowskich kawiarniach „Vienna" i „Europa". Policja szukała broni, której jednak nie znaleziono. Również na ulicach rewidowano żydowskich przechodniów.

Żydowska służba policyjna na kolejach, która została niedawno wprowadzona, okazuje się bardzo skuteczna. W ciągu wczorajszego wieczora żydowscy policjanci pomocniczy odparli trzy zamachy terrorystów arabskich na objekty kolejowe.

W twierdzy Akko internowano dziś ośmiu rewizjonistów.

Ulemowie meczetów w Akko wystosowali dziś memoriał do Wysokiego Komisarza, domagając się rozbrojenia żydów. Ulemowie twierdzą, że plan podziału Palestyny i prace komisji Woodheada były bezpośrednią przyczyną podnieconych nastrojów, które spowodowały obecne zaognienie sytuacji w Palestynie.

*

Jerozolima, 12. 7. (ŻAT) Dzień poniedziałkowy należał do najkrwawszych w Palestynie. W dniu tym terroryści zamordowali 7 Żydów, zaś 16 odniosło rany. Rannych jest również 6 żołnierzy angielskich. Liczba Arabów zabitych w walkach z wojskiem i policją wynosi 14.

P. Tobias, który został wczoraj zabity na skutek wybuchu bomby rzuconej na autobus żydowski, był dyrektorem huty szklanej. Pochodził z miasta Cardiff w Anglii. Zmarły był mężem znanej angielsko-żydowskiej powieściopisarki Liliy Tobias.

Wiadomość Agencji Havasa jakoby w poniedziałek dokonano napadu na kolonię żydowską Masha lub Massa(?) i wymordowano wszystkich jej mieszkańców, nie odpowiada prawdzie.

Czy za terrorystami arabskimi nie stoją Hitler i Mussolini?

Znamienna interpelacja w parlamencie angielskim

Londyn, 12. 7. (ŻAT) W odpowiedzi na interpelację posła Johnsona minister kolonii stwierdził dziś, że w dniu wczorajszym znowu powtórzyły się w Palestynie akty terroru i gwałtu. Krążownik „Repulse" nadal pozostaje w porcie haifskim. 20 oficerów i 254 marynarzy wysłano do miasta, aby pomóc wojsku i policji przy czuwaniu nad spokojem w mieście, 2 bataliony piechoty przybyły dziś do Palestyny. Jutro przybędą pierwsza kompania 11 pułku huzarów oraz oddział samochodów pancernych. Dwie dalsze eskadry samochodów pancernych są w drodze. Minister kolonii pozostaje w ciągłym kontakcie z Wysokim Komisarzem Palestyny i omawia z nim różne sprawy, związane ze zwiększeniem sił policyjnych.

Poseł Mac Govern interpeluje ministra, czy potwierdza się doniesienie, iż sprawcy aktów gwałtu w Palestynie korzystają z poparcia Mussoliniego i Hitlera i czy odpowiadają prawdzie doniesienia prasowe, że rewolwery i nożyce do przecinania drutów kolczastych, które znajduje się u terrorystów, są pochodzenia niemieckiego. Minister odparł, że co do pierwszej części pytania nie ma na to dowodów, a co do drugiej, że nie ma informacji.

Czy konferencja w Evian będzie instytucją stałą?

Evian, 12. 7. (ŻAT) Wszyscy uczestnicy konferencji pomocy uchodźcom uzgodnili swe stanowisko, że wskazanym jest, aby konferencja przekształciła się w instytucję stałą i aby zebrała się na następną sesję w Londynie 3 sierpnia br. Wszystkie rządy, reprezentowane na obecnej konferencji mają też wziąć udział w następnej sesji za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych w Londynie. Stany Zjednoczone byłyby reprezentowane przez ambasadora amerykańskiego w Londynie, ale członkowie delegacji amerykańskiej z Taylorem na czele pozostają nadal w Europie, aby śledzić bieg spraw związanych z projektem dzieła pomocy na rzecz uchodźców.

Oficjalna lista strat włoskich w Hiszpanii

Rzym, 12. 7. PAT. Według danych urzędowych, straty włoskich ochotniczych oddziałów lotniczych, działających w Hiszpanii, do dnia 11 lipca były następujące: 120 oficerów, podoficerów i szeregowych — zabitych, 21 oficerów, podoficerów i szeregowych — wziętych do niewoli, 9 oficerów i podoficerów — zaginionych bez wieści.

Liczba samolotów nieprzyjacielskich, strąconych przez lotników włoskich, wynosi 577, płatowców i wodnopłatowców, 2 sterowce i 1 balon na uwięzi.

Agencja Żydowska o rokowaniach w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego

Jerozolima, 12. 7. (ŻAT) Egzekutywa Agencji Żydowskiej dostała następujący komunikat: Egzekutywa Agencji Żydowskiej otrzymała ostatnio wiadomość o nieodpowiedzialnych wystąpieniach i intrygach w związku z prowadzonymi przez jej delegację rokowaniami w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego. Egzekutywa oświadcza, że wszystkie jej pertraktacje prowadzone są w kontakcie z przedstawicielami opinii syjonistycznej w Polsce i przestrzega, iż wszelka działalność zmierzająca do uniemożliwienia pozytywnego zakończenia rokowań clearingowych przyniesie szkody zorganizowanej emigracji Żydów polskich i sprawie transferu kapitałów żydowskich do Palestyny.

* * *

Warszawa, 12. 7. ŻAT. ŻAT-na otrzymała następujący komunikat: Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Hindesa 3-godzinne wspólne posiedzenie delegacji Agencji Żydowskiej dla spraw clearingu polsko-palestyńskiego z mężami zaufania ugrupowań syjonistycznych i instytucyj palestyńskich. W zebraniu uczestniczyli: dr. W. Feilchenfeld i dyr. M. Hindes (delegacja Agencji Żydowskiej), adw. Hartglas i dr. Schmorak (członkowie komisji specjalnej przy P. L R.), A. Białopolski (Poale-Syjon), inż. Landstock (C. K. Organizacji Syjonist.), adw. Warhaftig (Mizrachi), dr. Schipper (Keren Hajesod), A. Bloch (Keren Kajemet), R. Schafar (centralny wydz. palestyński) i kierownik „Halifin" Ersler. Na wstępie przewodniczący Hindes poświęcił wspomnienie pośmiertne pamięci błp. Rottenstreicha. Dalej członkowie złożyli sprawozdania z przebiegu rokowań clearingowych. Sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości. jak również zatwierdzone zostały wytyczne dalszych rokowań, a w szczególności uchwała, i Agencja Żydowska może wziąć na siebie odpowiedzialność tylko za taki układ, który zabezpieczy jej dostateczne pokrycie w funtach i umożliwi tym samym skuteczne funkcjonowanie aparatu clearingowego. W związku z wiadomością o akcji czynników nieodpowiedzialnych, skierowanej przeciwko rokowaniom Ag. Żydowskiej z rządem R. P. dążącej do podkopania autorytetu Agencji Żydowskiej, zebrani dali wyraz ostrego potępienia tych zakusów, oraz powzięli szereg uchwał celem skutecznego przeciwdziałania tej agitacji. Wszystkie uchwały przyjęte zostały jednomyślnie.

Biełow rozstrzelany?

Moskwa, 12. 7. PAT. Korespondent P. A. T. dowiaduje się ze źródła miarodajnego, iż Biełow, dowódca wojennego okręgu białoruskiego, został rozstrzelany. Przypomnieć należy, że Biełow objął stanowisko dowódcy wojennego okręgu białoruskiego po rozstrzelaniu wraz z Tuchaczewskim Uborewicza. Był on wysuwany jako kandydat na deputowanego do najwyższej rady Z. S. R. R., lecz później kandydatura jego z niewiadomych przyczyn została usunięta.

Japonia zaniepokojona spadkiem eksportu

Tokio, 12. 7. PAT. Agencja Domei donosi o niezadowoleniu i zaniepokojeniu, jakie w japońskich kołach kompetentnych wywołuje spadek eksportu japońskiego. Minister finansów oświadczył m. in., że w okresie pierwszych 5 miesięcy r. b. globalny eksport japoński wyniósł 1.068 miln. yen czyli o 18 proc. mniej niż w analogicznym okresie r. ub. Zaznaczyć jednak należy, że w r. b. poważnie wzrósł eksport Japonii do krajów na kontynencie azjatyckim, będących pod jej wpływami. Jeżeli się uwzględni ten wzrost, wówczas okaże się, że eksport z Japonii do krajów obcych zmalał jeszcze w większym stopniu. Wyniósł on mianowicie w okresie pierwszych 5 miesięcy r. b. 583 miln. yen, czyli o 35 proc. mniej niż przed rokiem.

Odparty nalot samolotów japońskich

Szanghaj, 12. 7. (PAT) Według doniesień z Hankou, dziś w południe 34 samoloty japońskie dokonały nalotu na miasto. Gwałtowny ogień artylerii przeciwlotniczej zmusił Japończyków do wycofania się po zrzuceniu kilkudziesięciu bomb na przedmieścia.

Francuskie okręty wojenne na wodach chińskich

Tokio, 12. 7. (PAT) Według doniesień z Hongkong, 6 francuskich okrętów wojennych znajduje się na wodach w pobliżu wyspy Paracels. Z kół chińskich donoszą, że dwa francuskie transporty wojskowe wyładowały na wyspie Paracels zapasy broni i amunicji.

W Turkmenii prowadzony jest nadal handel dziewczętami

Moskwa, 12. 7. PAT. „Komsomolskaja Prawda" donosi, że organizacje komsomolskie w Turkmenii nie prowadzą walki z przeżytkiem feodalno-pańszczyźnianym wśród młodych dziewcząt. Dotychczas w Turkmenii prowadzony jest handel dziewczętami i zawierane są małżeństwa z małoletnimi, a liczne organizacje wobec tych faktów przechodzą zupełnie obojętnie, co gorsza, znaczna część aktywistów komsomolskich nie jest wolna od starych feodalnych poglądów na kobietę.

Dziennik przytacza fakty, wskazujące, że członkowie centralnego komitetu komsomolskiego występują na zebraniach przeciwko przesądom feodalnym, a sami u siebie w domu tym przesądom hołdują.

Baldur von Schirach w Rzymie

Rzym, 12. 7. (PAT) Przewódca młodzieży Rzeszy Baldur von Schirach przybył tu w poniedziałek wieczór na krótki pobyt prywatny.

W jesieni wybory do samorządów

Warszawa, 12. 7. (Sin) W komisjach senackich zakończyła się dziś dyskusja nad ustawami samorządowymi. W czwartek odbędzie się ostatnie posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu poprawek przez Sejm sesja nadzwyczajna zostanie zamknięta i rząd przystąpi do akcji wyborczej do samorządów. Wybory te rozpoczną się w jesieni.

Także gen. Sikorski dementuje wiadomość o przynależności do masonerii

Warszawa, 12. 7. (Sin.) Generał Sikorski przesłał do „Kuriera Warszawskiego" następujący list: „W przesłanym mi tutaj czasopiśmie „Polityka" z dnia 10 bm. znajduję artykuł sygnowany L. K., w którym wymieniono mnie jako członka loży Wielkiego Wschodu. Wobec tego stwierdzam iż do masonerii nie należę, żadnych związków z Wielkim Wschodem czy też z innymi lożami nie utrzymuję. Powody są jasne: dysproporcja między należeniem do organizacji o charakterze międzynarodowym a zajmowaniem stanowiska szefa sztabu generalnego, premiera i ministra. W każdym razie przynajmniej uważałbym tę zasadę za obowiązującą. Gdy nadmienię o mojej działalności naukowej i publicystycznej, to tłumaczy się to nadto wyraźnie. Będę panu redaktorowi bardzo zobowiązany za ogłoszenie tych słów w „Kurierze Warszawskim" dla ustalenia uczciwej prawdy. Podpisany gen. Sikorski".

Delegacja litewska w Warszawie

Warszawa, 12. 7. PAT. W dn. 12 bm. przybyła do Warszawy delegacja litewska w składzie następującym. Dyrektor departamentu handlowego M. S. Z. Norkaitis, dyrektor litewskiego banku emisyjnego Rimka i radca Jurgunas. Delegacja litewska przeprowadzi rozmowy na temat modus vivendi gospodarczego pomiędzy Polską a Litwą.

W Berlinie czczą zmarłego generała ukraińskiego

Warszawa, 12. 7. (Sin) Na dzień 14 bm. została zapowiedziana w berlińskim kasynie oficerskim żałobna akademia ku czci zmarłego generała ukraińskiego Tarnowskiego.

Prezydent Portugalii udał się do kolonij

Lizbona, 12. 7. PAT. Prezydent republiki portugalskiej gen. Carmona ze świtą odpłynął na statku „Angola" z oficjalną wizytą do kolonii portugalskich, S. Tome, Angola, Cabo Verde, odwiedzając po drodze Maderę. Dnia 29 b. m. prezydent przybędzie do Angoli, zaś dnia 17 sierpnia odpłynie na tym samym statku do Lizbony. Będzie to pierwsza wizyta oficjalna głowy państwa w koloniach afrykańskich. Przez czas nieobecności prezydenta zastępować go będzie jako szef rządu i głowa państwa premier Salazar. Podróży prezydenta nadaje się wielkie znaczenie, widząc w tym dowód zespolenia kolonii imperium z macierzą.

Lot Hughesa

Moskwa, 12. 7. PAT. Dziś o godz. 1.10 (czasu moskiewskiego) na centralnym lotnisku w Moskwie wylądował lotnik amerykański Hughes. Lotnika powitali lotnicy sowieccy Danilin, Jumaszew i Gromow oraz ambasador sowiecki w Waszyngtonie Trojanowski, który bawi obecnie w Moskwie na urlopie. Na lotnisku byli obecni dziennikarze sowieccy i zagraniczni. Po 2-godzinnym odpoczynku Hughes wystartował o godz. 13.15 (czasu moskiewskiego) do dalszego lotu do Omska, skąd przez Alaskę udaje się wprost do Ameryki.

Dwugodzinny lot Mussoliniego

Rzym, 12. 7. PAT. O godz. 7.25 Mussolini wystartował z lotniska Guidonia na trzymotorowym samolocie bombowym do lotu ćwiczebnego. Po blisko 2-godzinnym locie duce wylądował z powrotem w Guidonii, po czym obecny był na pokazach nowych typów samolotów.

Konferencja w Evian dobiega końca

(Od naszego specjalnego wysłannika). Evian-les-Bains, w lipcu

Mowa, której nie wygłoszono

Podczas pierwszych dwóch dni konferencji chodziły słuchy, że Weizmann przyjeżdża. — Przyjazd jego uważano potem prawie za pewny. Przebąkiwano tu i ówdzie, że prezydent Agencji dr Weizmann miał otrzymać oficjalne zaproszenie na konferencję w Evian. Przedsta wiciele żydowscy, a szczególnie sfery syjonistyczne nie uważały za stosowne, by prezydent Weizmann miał również być wciągnięty w tę chaotyczną konferencję. Panowało również po wszechne przekonanie, że Weizmann nie może przyjąć zaproszenia do j.'diejś subkomisji, odbywającej swoje posiedzenia przy drzwiach zamkniętych. Dr Weizmann mógł tylko wtedy przyjąć zaproszenie na konferencję w Evian, gdyby miał możność publicznego wystąpienia na plenum konferencji. Na takim forum i tylko na takim dr Weizmann dałby wyraz najgłębszemu protestowi, wyrywającemu się z serc 17-to milionowego narodu żydowskiego w tej głęboko tragicznej chwili.

Lecz cała konferencja została w ten sposób zaaranżowana, a podczas obrad panowała taka atmosfera, że było to niemożliwym. I rzeczywiście mowa, która w chwili obecnej była konieczna i na którą czekał cały świat żydowski — n i e została wygłoszona. Prawdopodobnie dlatego, że inicjatorzy konferencji chcieli jej za wszelką cenę uniknąć...

Curiosum

Istotnie nie miało to żadnego celu, aby dr Weizmann, podobnie jak wielu innych, wystąpił zwyczajnie przed komisją i złożył oświadczenie, które nie odniosłoby żadnego skutku. Wielu delegatów zdecydowało się stanąć przed komisją tylko dlatego, że powołano i n n y c h.. A na samych obradach komisji panował niesłychany zamęt, mówiono bardzo wiele bez ładu i bez składu. Oczywiście nie brakło też curiosów. Oto zjawił się przed komisją delegat żydowskiej organizacji, założonej przed paru dniami i przedłożył komisji plan skolonizowania nie mniej, ni więcej, niż 18-tu milionów Żydów(!!) Oświadczył on komisji, że ma przygotowane terytorium dla tych 18-tu milionów Żydów, lecz w kuluarach nie chciał go wyjawić i — jak się zdaje — nie wyjawił także na posiedzeniu komisji. Wątpliwe, czy jego „terytorium“ znajduje się gdziekolwiek na mapie... Mimo to jednak sporządzono protokół z jego przemówienia.

Szablonowe deklaracje

Przemówienia przedstawicieli poszczególnych państw nabrały już pewnego szablonu. — Mówcy na wstępie chwalą się, że przyjęli już dostateczną ilość uchodźców i składają sprawozdania z ubiegłych lat. Potem dopiero dochodzą w swym sprawozdaniu do tego momentu, kiedy wprowadzono w poszczególnych krajach restrykcje imigracyjne, spowodowane dobrze znanymi już względami: Gospodarcze trudności, bezrobocie. A kończy się na oświadczeniu, że dane państwo nie jest więcej w stanie przyjąć nowych uchodźców. Taki jest ton wszystkich przemówień. Przedstawiciel Australii próbował nawet wprowadzić niecodzienny ton do swego przemówienia. Oświadczył on, że Australia nie zna problemu rasowego i nie chce go stwarzać przez przyjęcie obcokrajowców...

Paradoksalne żądania terytorialistów

Żądania tych wszystkich terytorialistów, pod adresem syjonizmu i Palestyny są conajmniej dziwne. Wszyscy w przemówieniach swoich powołują się na wspaniałe osiągnięcia żydowskie w Palestynie, zapominając jednak o tym że sami są jej zagorzałymi przeciwnikami. „Obawiacie się o to — oświadczył jeden z mowców — czy Żydzi potrafią się zaaklimatyzować na roli, spójrzcie na rozwój rolnictwa palestyńskiego a przekonacie się, jak zdolnym elementem rolniczym są Żydzi“. Ba, mało tego. Inny terytorialista wypowiedział żądanie pod adresem jiszuwu, aby tenże wydelegował tysiąc chaluców, których zadaniem byłoby przygotowanie nowych, wskazanych przez naszych „zbawicieli“ terytoriów, pod kolonizację żydowską. Takie żądania przekraczają już wszelkie granice rozsądku i są wręcz paradoksalne. Lecz nasi „terytorialiści“ nie bardzo znają się na granicach...

Słowa, których jeszcze nie słyszano

Mowa przedstawiciela Kolumbii wypadła na konferencji najwspanialej. Zwrócił się on z apelem do Anglii, Francji, Holandii, aby podobnie jak rządy Ameryki Południowej, do których państwa te zwróciły się z podobnym żądaniem, pozwoliły osiedlić się uchodźcom w swoich koloniach. Lord Winterton uśmiechał się przy tym złośliwie. Przedstawiciel Kolumbii w sposób bardzo ostry — jak nikt inny na konferencji — poruszył sprawę prześladowania Żydów w krajach faszystowskiej dyktatury. Proponował on, aby konferencja, prócz zajęcia się nieszczęśliwymi uchodźcami, wypracowała nową międzynarodową deklarację praw człowieka, której ideą byłaby prawdziwa równość wszystkich ludzi, prześladowanych z przyczyn religijnych politycznych czy też rasowych. A to państwo, które nie złoży swego podpisu na wspomnianej deklaracji, wykluczy się samo z cywilizowanej ludzkości naszych czasów... Słów takich na konferencji w Evian jeszcze nie słyszano.

Dzień powszedni

Takie przemówienia jednak wygłaszane są tylko od święta, gdy tymczasem w komisjach lub subkomisjach toczy się szara praca dnia powszedniego, nie rokująca wielkich nadziei. Poszczególni delegaci składają oświadczenia, przedstawiają swoje fantastyczne nieraz projekty, których nikt nie traktuje poważnie. Żydowscy delegaci zjawią się przed komisją na sam... końcu i przedstawią swoje postulaty. Już teraz przewiduje się wyniki tej całej konferencji. Charakterystyczne jest, że w drugim dniu trwania konferencji, najmniej jest żydowskich delegatów i dziennikarzy, gdyż wielu opuściło już Evian.

Poco zwołano konferencję w Evian?

Kierunek, w jakim potoczyły się obrady konferencji w Evian, był błędny. Czy poto zwołano ją, aby wysłuchać szablonowe oświadczenia? Jasną stroną konferencji miał stać się problem alijī żydowskiej do Palestyny. Spodziewano się, że przedstawiciel Imperium brytyjskiego zabierze w tej sprawie decydujący głos. Jakie jednak było rozczarowanie, gdy dostojny lord Winterton w przemówieniu swoim wspomniał o małych możliwościach emigracji do kolonii angielskich w Afryce, a o Palestynie nie napomknął ani słowem. I wytworzyła się paradoksalna sytuacja: zebrała się konferencja, w której udział wzięło 32 państw, mających zająć się losem żydowskich uchodźców, a ten kraj, który najwięcej absorbuje Żydów, Żydowska Siedziba Narodowa, nie został zupełnie wspomniany. W tym tkwi napewno jeden z głównych błędów konferencji i tutaj należy szukać przyczyny, że konferencja ta ma tak nikłe znaczenie.

A. ALPERIN

Syn głównodowodzącego sił zbrojnych w Palestynie ranny

Krwawe starcie z terrorystami arabskimi. — Stan wyjątkowy w Safedzie. — Świeże posiłki wojskowe

Jerozolima. 12. 7. (ŻAT) W zamachu bombowym, jaki onegdaj dokonany został na autobus żydowski w Haifie, zabici zostali dwaj Żydzi: Eliahu Szoszani, lat 27, i P. Tobias, lat 50. Ciężko ranni są: Mojżesz Keler, Mojżesz Hoper Samuel Wolf, Josef Grosbard, Zwi Fritz i Eliezer Cohen. Nadto sześciu Żydów odniosło rany lżejsze, Szofer autobusu strzelał do arabskiego terrorysty, który rzucił bombę, kładąc go trupem na miejscu.

Mina, podłożona przez terrorystów arabskich, wybuchła pod przejeżdżającym samochodem wojskowym na drodze Tul Karem—Nablus. Ranni zostali porucznik Wavell, syn b. głównodowodzącego siłami zbrojnymi w Palestynie gen. Wavella i kapral Dunes.

Do Palestyny przybył batalion Irish Guard, pułku stacjonowanego w Egipcie.

Władze wezwały Arabów w Safedzie do przerwania t...ającego od kilku dni strajku powszechnego. Ponieważ wezwanie nie odniosło skutku, ogłoszony został w Safedzie stan wyjątkowy z 22-godzinnym zakazem ruchu ulicznego.

* * *

Jerozolima. 12. 7. (ŻAT) Starcie między bandą terrorystów arabskich a oddziałem wojska i policji w pobliżu wsi Debulieh w Emek Jezreel miało krwawy przebieg. W starciu został zabity żydowski policjant pomocniczy Josef Ben Mosze. Na miejsce przybył większy oddział wojska, który otoczył bandę. Na miejscu zabitych zostało trzech terrorystów. Pościg trwał kilka godzin. Z pośród terrorystów — którzy usiłowali schronić się do wsi Debulieh dziesięciu zostało w pościgu zabitych.

Restrykcje w handlu metalami w Austrii

Austriaccy handlarze kruszców nieszlachetnych będą musieli zgłaszać, na mocy rozporządzenia, swój stan posiadania tych kruszców. Rozporządzenie to posiada cel informacyjny dla władz. System kontroli handlu metalami narazie nie będzie jeszcze wprowadzony w życie.

Reforma rolna na Litwie

Litewska Rada Ministrów omawiała ostatnio projekt nowej ustawy o reformie rolnej. Celem nowej ustawy byłoby obdzielenie ziemią bezrolnych. Projekt przewiduje m. in. rozparcelowanie pomiędzy bezrolnych 4 tys. ha ziemi z majątków państwowych na specjalnych ulgowych warunkach.

PRZEGLĄD PRASY

Evian

Konferencja w Evian jest nietylko terenem narad nad losem uchodźców, ale także sprawdzianem pewnych modnych teorii i haseł. Jej przebieg nie budzi wielkich nadziei mimo nagół optymistycznego nastroju, jej dotychczasowe rezultaty są nader nikłe. Sam fakt zebrania się międzynarodowej konferencji dla uchodźców jest doniosły, ale przy pierwszej próbie rozwiązania tego zagadnienia nasuwa się tyle trudności i przeszkód, że środki, jakimi konferencja w Evian może dysponować są niewspółmierne z ogromem zagadnienia.

Polska nie bierze, jak wiadomo, udziału w konferencji w Evian, a wysłała tam tylko swego obserwatora dra Wagnera. Ale opinia polska śledzi z zainteresowaniem przebieg narad w Evian i dochodzi do ciekawych wniosków. „Czas“ np. wyraża żal pod adresem twórców konferencji, że ograniczyli się tylko do problemu uchodźców z Niemiec i Austrii a pominęli milczeniem w ogóle zagadnienie emigracji żydowskiej z krajów „przesyconych“ ludnością żydowską. „Czas“ zazdrości po prostu laurów Trzeciej Rzeszy i pisze:

> Gdy my na terenie międzynarodowym wołamy, że trzeba nam umożliwić wysiedlenie poważnego odsetka ludności żydowskiej, to się nas grzecznie słucha, czasem się nam przytakuje, lecz nic się w celu posunięcia naprzód tej sprawy nie robi, a gdy Niemcy po prostu swych żydowskich mieszkańców wyrzucają poza granice swego państwa, nie troszcząc się, co się z nimi dalej będzie działo, to wtedy znajdują się i tereny emigracyjne i pieniądze.

Zazdrość ta jest nieuzasadniona, bo dla Żydów niemieckich ani nie znaleziono terenów emigracyjnych, ani jeszcze nie zebrano funduszów na emigrację. A poza tym nie należy sądzić, że Evian jest wyłącznie akcją filantropijną i niejako premią dla Trzeciej Rzeszy za jej prześladowania Żydów. Konferencja ta jest wyraźną akcją polityczną, jest demostracją wszystkich państw przeciw polityce hitlerowskiej i potępieniem prześladowania Żydów. Pod tym względem nie ma chyba nikt wątpliwości. PAT przemilcza caprawda skrupulatnie liczne wystąpienia antyniemieckie na konferencji, ale relacje prasy zagranicznej są pod tym względem wyraźne. „Czas“ apeluje do państw demokratycznych:

> Apelujemy nie do ich uczucia, lecz do ich rozumu, domagając się od nich, by zrozumieli, że pozostawanie w Polsce, jak również w paru innych krajach tak znacznej, jak dotychczas, mniejszości żydowskiej, owe komplikacje może spowodować i że w interesie całej Europy leży, by w drodze znalezienia terenów emigracyjnych dla tej mniejszości tych komplikacyj dało się uniknąć.

Apel ten jest poniekąd zbyteczny, bo przecież konferencja w Evian zebrała się właśnie po to, by znaleźć tereny emigracyjne, a przecież znaleźć ich nie mogła. Nie może ich nawet znaleźć dla drobnej karstki uchodźców dotkniętych bezpośrednio strasznym losem a cóż dopiero mówić o terenach emigracyjnych dla milionów jak o tym marzą niektórzy publicyści antysemiccy. Konferencja w Evian to nietylko narada nad losem uchodźców, ale także — jak to wyżej stwierdziliśmy — sprawdzian haseł, metod i dążeń pewnych ugrupowań polskich. Dowodzi ona jeszcze raz, że emigracja Żydów zależy nie od tego, czy Żydzi chcą, lecz czy mogą. Najlepsze chęci Żydów i najgłośniejsze groźby pod adresem Żydów nie zmienią tu nic w obliczu braku terenów emigracyjnych. Tego uczy Evian.

„I. K. C.“ śpi

„I. K. C.“ ogłosił artykuł pod bardzo osobliwym tytułem „Czy Żydzi wyrzekną się niemczyzny“. Zdaje się, że jakiś autor nabrał „I. K. C.“ na kawał a „Kurierek“ dał się chętnie nabrać, bo mógł przecież wystąpić z całkiem oryginalnym atakiem przeciwko Żydom. Atak ten wygląda w ten sposób:

> niemczyzną posługują się Żydzi, z zamiłowaniem prawie, jakby lubując się nią i tem się chlubiąc, nie zmuszani koniecznością, lecz jakby dla przyjemności. Mowa tu bowiem nie o tłumach chałatowych, które mówią żargonem, a język polski znają słabo — ale właśnie o inteligencji żydowskiej, tej inteligencji, która mówi nie żargonem, lecz po niemiecku — przynajmniej stara się mówić po niemiecku. O tym tłumie strojnym, dobrze wyglądającym, ludzi przeważnie młodych lub w średnim wieku, ludzi, którzy przeszli szkoły, a który zalega np. krakowskie planty i dosłownie wydziera się, nieraz od ławki do ławki, po niemiecku, w towarzyskiej rozmowie, starając się o akcent „echt wiedeński, lub nawet berliński“. Celują w tem zwłaszcza kobiety.

Jest to naturalnie wierutne kłamstwo. Inteligencja żydowska nie posługuje się wcale w mowie potocznej językiem niemieckim, lecz językiem polskim lub żydowskim, a autor tych słów skreślił powyższy „obrazek“ z fantazji a nie na podstawie rzeczywistości. Ale z dalszych wywodów autora wynika jasno, że chodzi tu o niezwykłą ignorancję, i że „I K. C.“ przespał przynajmniej kilkadziesiąt lat. Raz bowiem pisze o języku niemieckim a raz o języku żydowskim, czyli jak to nazywa o „żargonie“. O języku żydowskim pisze niefortunny autor

> Tak samo więc Żydzi niemieccy, których prześladowania wypędziły z Niemiec w XIV wieku, przynieśli ze sobą ten ówczesny staroświecki i narzeczowy język niemiecki do Polski, upstrzyli go przybranemi po drodze i na miejscu polonizmami, rusycyzmami i td., zrobili z niego mieszaninę, „żargon“ — no i teraz jest to dla nich język rodzimy.
>
> Ale po pierwsze: żargon jest żargonem, a język niemiecki — niemieckim. Po drugie ta właśnie historyczność powinnaby Żydom uprzytomnić, dlaczego niemczyzny im pielęgnować poprostu nie wypada. Przecież prześladowania, przed któremi schronili się z Niemiec do Polski, gdzie znaleźli przytułek, opiekę, schronienie, były okrutniejsze, niż są obecnie w Niemczech.

Pomijamy historyczne rozważania na temat powstania języka żydowskiego. Powstał on na prawdę z narzecza niemieckiego, ale w ciągu paru wieków stał się odrębnym językiem tak jak wszystkie inne języki świata posiadającym bogatą literaturę i będącym językiem ojczystym licznych rzesz Żydów na świecie. Może się komuś nie podobać, że język żydowski ma brzmienie takie a nie inne, ale to w niczym nie zmienia faktu, że jest to język, którym posługują się miliony ludzi. I naiwnie brzmi tego rodzaju twierdzenie „I K. C.“

> Na nieprzyjemne wrażenie, odnoszone przez Polaków z tego powodu, składa się dużo czynników — a na czele ich postawić można tę nieufność, którą zawsze budzi w nas niezrozumiała obca mowa. Jest to już właściwe każdemu człowiekowi, że rozmowa obok niego prowadzona w niezrozumiałym języku, denerwuje go, czasem nawet gniewa, robi wrażenie, że tu się coś mówi przeciw niemu, że tu się coś konspiruje, że istnieje jak gdyby ciągła przeciwko niemu zmowa...

W myśl takich wywodów Niemcy powinni domagać się od Polaków zamieszkałych w Niemczech, by przestali mówić po polsku, bo Niemcy nie rozumieją po polsku i wywołują przez to nieufność, którą zawsze „budzi niezrozumiała obca mowa“. Coby tak „I. K. C.“ powiedział, gdyby Niemcy albo Czesi, albo Amerykanie wystąpili pod adresem Polaków, z żądaniem, by przestali mówić językiem ojczystym. Rozległby się wówczas głos protestu i to zupełnie uzasadnionego. Bo język ojczysty istnieje niezależnie od tego czy ma takie czy inne źródłosłowa czy się komuś podoba czy nie i czy budzi zaufanie czy też nieufność. Jest on faktem historycznym, który nie podlega żadnej dyskusji.

Ale zdajemy sobie sprawę, że „I K. C.“ nie chodzi tutaj, ani o argumenty rzeczowe ani o uwzględnienie faktycznego stanu rzeczy, ale o coś innego, bardzo właściwego „I K. C.“. Wystarczy przeczytać takie zdanie:

> A mimo to Żydzi dalej chcą Niemcom i niemczyźnie we wszystkich tych kierunkach się wysługiwać i zasługiwać! I to jeszcze z uszczerbkiem dla naszych uszu!

„Żydzi chcą wysługiwać się Niemcom i niemczyźnie i to w szóstym roku po zjawieniu się Hitlera — to znakomity kawał. Tu już „I K. C.“ pobił rekord głupoty. Żydzi jako szerzyciele niemczyzny w epoce Hitlera — to chyba kpiny ze zdrowego rozsądku. Ale nie dziwmy się. „I. K. C.“ zamieścił takie bzdury, bo chciał być raz oryginalny w swej hecy antysemickiej. Dotąd tylko od czasu do czasu wpadał na oryginalne pomysły a naogół zadowalał się cytatami endeckimi czy ozonowymi. Raz wreszcie chciał być oryginalny i wpadł, a raczej przepadł z kretesem.

Zachwiane rewelacje

Oświadczenie prof. Kota, który stwierdza, że nigdy nie należał do masonerii wywołało zrozumiałe wrażenie. „Kurier Polski“ pisze na ten temat:

> To oświadczenie zupełnie wystarcza, aby zachwiać całem oskarżeniem b. premiera Kozłowskiego. Bo skoro pan (L.K.) „widział“ w katalogu członków Wielkiego Wschodu, nazwisko prof. Kota, który do masonerii wogóle nie należy, to społeczeństwo musi podać w wątpliwość wszystkie rewelacje pana b. premiera i postawić nad niemi znak zapytania.
>
> W tych warunkach autor rewelacyi musi przedstawić dowody na prawdziwość swych odkryć. W przeciwnym razie grozi mu kompromitacja.
>
> B. premier Kozłowski ma głos. Czeka na niego z niecierpliwością całe społeczeństwo.

B. premier Kozłowski powinien jeszcze i dlatego zabrać głos, że prof. Kot wyraźnie zaznaczył, że zaproszenie do wstąpienia w skład masonerii otrzymał w swoim czasie od obozu, do którego b. prem. Kozłowski należał. Zobaczymy, co powiedzą dalsze cztery osoby wymienione w artykule p. Kozłowskiego. Są to, jak wiadomo, Paderewski, gen. Sikorski, b. marsz. Rataj i prof. Stroński.

Stanowisko prasy żydowskiej, która po prostu wykpiła rewelacje, wzbudziło podejrzenie w niektórych pismach, węszących wszędzie tajemnicę masońską. Skoro Żydzi kpią, to widocznie chcą ośmieszyć całą sprawę, by ukryć rzeczy istotne. Nie mamy naturalnie nic przeciwko tego rodzaju dociekaniom, ale stwierdzamy, że kto sądzi, iż przez wymierzenie ciosu w masonerię może uderzyć Żydów, popełnia pomyłkę. Życie żydowskie toczy się jawnie, w jawnych organizacjach politycznych, gospodarczych, filantropijnych. Nie mamy nic do ukrywania. A kto nie wierzy niech sobie szuka masonów wśród Żydów.

(Ro)

DO REDAKTORA „N. DZIENNIKA“

Od znanego pisarza p. Tadeusza Zadereckiego otrzymujemy poniższe pismo:

Szanowna Redakcjo!

Przeczytałem w prasie żydowskiej wiadomość o tym, jakobym posłał do Episkopatu warszawskiego książki swoje i p. Hilela Seidmana, co w następstwie miało spowodować konsekwencje Władz Duchownych wobec ks. Trzeciaka.

Pragnę wobec tego stwierdzić, że do Episkopatu warszawskiego nie zwracałem się zupełnie. Natomiast przesłałem gdzieindziej, do Władz *wyższych*, książki swoje, p. Seidmana, oraz dra Imbera specjalny numer „Oko w Oko“ poświęcony ks. Trzeciakowi.

Czy to właśnie w jakiejś mierze wpłynęło na decyzję Władz Duchownych — oczywiście nie wiem. Gdyby jednak tak było, to uważam, że chyba w równie znacznej, jeżeli już nie w znaczniejszej mierze, niż książki moje i p. Seidmana — wpłynęło studium dra J. Imbera pt. „Patron cechu Antczaków“. My z Seidmanem bowiem poruszaliśmy sprawy, Kościół katolicki mniej obchodzące, bo tylko talmudyczne. Natomiast dr Imber poruszył i napiętnował wyraźne fałszerstwa i bluźnierstwa ks. Trzeciaka na terenie *Ewangelii* i innych ksiąg *Nowego Testamentu*. Zwrócił przy tym uwagę na sprzeczność takiego postępowania z obowiązującymi do dziś dekretami Soboru Trydenckiego, który Władzom Duchownym nakazuje wszystkich fałszerzy Biblii karami kościelnymi ukrócać, jako hańbicieli Słowa Bożego.

Uważam tedy, że przez pominięcie dra Imbera w owej notatce prasowej stała mu się ogromna krzywda. W imię prawdy pragnę przyczynić się do jej naprawienia ze strony prasy żydowskiej — i dlatego proszę o ogłoszenie niniejszego listu.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Tadeusz Zaderecki,

APOLINARY HARTGLAS

DOPIĘLI?

Nie rozkaz prawdopodobnie ani zlecenie, ale po prostu niepoczytalna agitacja przeciw ko wszystkiemu, co uzna za dobre oficjalna Organizacja Syjonistyczna potoki oszczerstw i pomyj, wylewane na ustaloną bohaterską zasadę samoopanowania, polegającą na odpieraniu każdego zbrojnego zamachu i nieodstępowaniu ani na krok — włożyły w ręce młodego bohaterskiego fanatyka bombę do szczęśliwie nieudanego, czy może tylko markowanego dla demonstracji zamachu na autobus arabski, pełny Bogu ducha winnych pasażerów, kobiet i dzieci.

W ciągu blisko półtora roku domagaliśmy się od władz mandatowych wprowadzenia sądów wojennych dla terrorystów, napadających z bronią w ręku na spokojną ludność żydowską i arabską. Oskarżaliśmy władze mandatowe o niechęć dla nas, o brak zdecydowania, gdy zwlekały z wprowadzeniem tego drakońskiego i w zasadzie niehumanitarnego środka. Wreszcie uzyskaliśmy to, naturalnie, wraz z wszelkimi konsekwencjami po dobnego zarządzenia. Nie cieszyliśmy się, ale z bólem spoglądaliśmy na to, jako na smutną konieczność, gdy wykonano kilkakrotnie wyrok śmierci na schwytanych z bronią w ręku Arabach. Gdy niepoczytalna agitacja naszych ekstremistów doprowadziła egzaltowanego chłopca do czynu, za który musiał grozić wywalczony przez nas sąd wojenny i przewidziana w nim kara — odwołaliśmy się do ustawowo dopuszczalnej łaski, słusznie wskazując na odmienne pobudki czynu i brak jakichkolwiek skutków. Możliwe, że gdybyśmy mogli w ciągu tych kilku tygodni wykazać się tym, że to była tylko odosobniona demonstracja, że poza tym zasada „samoopanowania" triumfuje na całej linii — to dopięlibyśmy czegoś. Możliwe — choć niewiadomo. Niestety, pod wpływem tej samej niepoczytalnej agitacji, inne zapalne młodzieńcze głowy zainicjowały akcję odwetu, na szczęście na razie bez poważniejszych skutków. Łaski nie uzyskaliśmy.

Zaczęły się interwencje. Pozostało jeszcze prawo łaski władzy najwyższej. Należało cierpliwie zaczekać 2—3 doby. Ale zwyciężyła niechęć do oficjalnej Organizacji Syjonistycznej, dążenie do wyzyskania każdego środka w walce z nią, do wykorzystania nawet stryczka, zawieszonego już nad szyją nieszczęśliwej młodej ofiary, jako atutu w tej walce. Zrozumiałe i naturalne współczucie mas, bez różnicy przekonań, dla bohaterskiego chłopca, zrozumiały odruch oburzenia przeciwko odmowie łaski, użyto jako hasła do gromadzenia tłumów, którym — zamiast sprawy ułaskawienia — usiłowano podsuwać postulaty swego chwilowego programu politycznego, pragnąc wywołać w ten sposób na zewnątrz pozory jakiegoś politycznego sukcesu. A jednocześnie grupy niedowarzonych chłopaków demonstrowały przed konsulatami i ambasadami brytyjskimi, uniemożliwiając już ostatecznie ewentualny akt łaski przez zaatakowanie prestiżu Wielkiej Brytanii. I stało się. Ci, co swoim niepohamowaniem i błędami przyczynili się do tej bohaterskiej, a niepotrzebnej śmierci — niech się uderzą w piersi.

Chociażby potem należało się opamiętać. Niestety — nie. Zły posiew daje dalszy krwawy plon. Masakra w Hajfie, kobiety arabskie i dziecko zabite przez wybuch bomby obok Bramy Jaffskiej w Jerozolimie, kilku zabitych i rannych Arabów, spokojnie załatwiających swoje codzienne sprawy w dzielnicach żydowskich. Odwetowe trupy Żydów, poległych od kul i sztyletów terrorystów arabskich.

I czegóż dopięto? Że autobusy arabskie muszą jeździć teraz pod wojskową eskortą, jak przed dwoma laty żydowskie? Że ogół arabski, który przedtem tylko z sympatią, a potem już nawet ze strachem i niechęcią spoglądał na własnych terrorystów — teraz poczuł w nich obrońców swych istotnych krzywd, a Żydów zaczął uważać naprawdę za swych gnębicieli, mordujących im kobiety i dzieci? Że świat cały, który rozumiał, że należy bronić spokojnych Żydów przed arabskimi szowinistami, teraz zaczyna rewidować swoje poglądy, widząc, że należy bronić spokojnych Arabów przed Żydami? Że wrogom naszej sprawy dano nowy atut do ręki? Że przedstawiciele rządu brytyjskiego zapytują: „Za co tak nienawidzicie Anglii? Że będąc w ciężkiej sytuacji, popełnia może błędy względem was — to bijecie szyby w oknach ambasad naszych, przecież więcej wam chyba życzliwych, niż niemieckie, rumuńskie lub węgierskie, przed którymi jednak zachowujecie się z respektem? Gdy nie dość energicz nie prowadzimy waszą sprawę w Palestynie — lżycie nas i wołacie o pomstę, ale gdy inne rządy was prześladują, poniewierają, ewakuują, to właśnie wy żyjecie z nimi w najlepszej przyjaźni, staracie się stać ich zaufanymi?"

I czegóż dopięto? Że walka, która w Palestynie coraz bardziej z konfliktu arabsko-żydowskiego stawała się konfliktem arabsko-angielskim, prowadzącym do zbliżenia interesów angielskich z arabskimi — teraz zamienia się w walkę wyłącznie arabsko-żydowską, z pozostawieniem Anglików w roli spokojnego tertius gaudens? Że gdy w ciągu dwóch i pół lat tego krwawego zmagania się naród żydowski nie tylko nie cofnął się ani o krok w Palestynie, nie tylko piędzi ziemi nie oddał Arabom, ale stworzył i zbudował w tym samym czasie nowych kilkadziesiąt osiedli w najniebezpieczniejszych punktach, — teraz został zmuszony ewakuować Pekiin, jedyną wieś żydowską w Palestynie, która istnieje tam bez przerwy od czasów sprzed zburzenia naszej Świątyni?

Szerzą się już wszakże słuchy, że wyczyny w Hajfie i przed Bramą Jaffską były dziełem złośliwych prowokatorów, którzy chcieli w ten sposób zaognić stosunki w kraju, kierując nienawiść i wzburzenie przeciwko nam. Z niekłamaną radością, z westchnieniem ulgi przyjmujemy tę wersję, która oczyszcza z winy tych, z którymi politycznie teraz walczymy, ale którzy są przecież naszymi najbliższymi braćmi, chcącymi dojść do tego samego celu, jakkolwiek błędną ścieżką. Ale jakżeż ciężko musieli zbłądzić, jeżeli można było przez chwilę nawet posądzić ich o zdolność do czynów, jakie się wylęgły w mózgach podłych prowokatorów, będących naszymi wspólnymi wrogami i dążących do zniszczenia wspólnej naszej, a tak drogiej nam sprawy? Tego tylko dopięli.

Tak, czegoś podobnego nie mogli chyba popełnić oni. To musi być dziełem prowokatorów, wrogów naszego narodu. Bo przecież to wszystko ze strony naszych przeciwników w łonie samego syjonizmu byłoby tylko nonsensem, bez celu. Bo oni jednak chcą żydowskiej Palestyny, chociaż bez podziału nawet przejściowo. A cóż mógłby dać im ten terror odwetowy? Jedno z dwojga: albo Anglicy nie chcą żydowskiej Palestyny w ogóle, albo chcą jej podziału i oddania Żydom tylko części kraju. Jeżeli nie chcą w ogóle — to ostatnie wypadki dają im właśnie do rąk pozornie humanitarny atut: w interesie pokoju i bezpieczeństwa ludności arabskiej nie należy dopuszczać do Palestyny Żydów i nie należy Żydom dawać władzy. A jeżeli Anglicy chcą podziału, by odseparować Arabów od Żydów — to ostatnie wypadki mogą tylko przyspieszyć realizację tego planu. Więc chyba w istocie nie oni to robili, gdyż nikt, kto jest przy zdrowych zmysłach, nie działałby sam przeciwko sobie.

Gdzie jest siedziba prowodyrów terroru?

Jerozolima 12. 7. ŻAT. Arabskie „A Difae" donosi z Paryża, że jedna z ostatnich konferencji ambasadora brytyjskiego w Paryżu z ministrem Bonnetem dotyczyła sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przy omówieniu sprawy terroru w Palestynie, ambasador miał oświadczyć, że według informacji angielskich siedziba przewódców terroru arabskiego mieści się na terenie mandatowym francuskim.

Jerozolima 12. 7. ŻAT. Ze względu na pogorszenie stanu bezpieczeństwa w Jerozolimie władze zmobilizowały 160 osób cywilnych do pełnienia warty na krańcach miasta Jerozolimy.

Skutki zakazu uboju rytualnego na Węgrzech

Budapeszt. 12. 7. (ŻAT) Prasa węgierska co raz częściej notuje fakty, świadczące o negatywnych skutkach zakazu uboju rytualnego. Na jednym z największych rynków bydła na ogólną liczbę 1719 głów rogacizny sprzedano tylko 500, na 7000 sztuk nierogacizny tylko 1600

Na posiedzeniu sekcji aprowizacyjnej zarządu miasta burmistrz Maurice Hoisz wskazał, że póki trwa pryszczyca, należałoby znieść zakaz uboju rytualnego celem przyczynienia się do odciążenia kryzysu na rynku mięsnym.

NA MARGINESIE

Gdy Alfred Rosenberg lęka się o Anglię...

Konferencją w Evian zainteresował się też Alfred Rosenberg, obecny wychowawca narodu niemieckiego i mentor samego Führera. W jednym z ostatnich numerów „Der Voelkischer Beobachter" znajdujemy jego artykuł wstępny, poświęcony konferencji w Evian. W artykule tym występuje Rosenberg w roli obrońcy Anglii. Zdawałoby się, że ten mętny teoretyk rasizmu i apologeta barbarzyństwa niemieckiego domagać się będzie otwarcia Palestyny dla imigracji żydowskiej, bo na konferencji okazało się, że poza Palestyną nie ma właściwie możliwości emigracyjnych dla Żydów. Po kolei przemawiali delegaci wszystkich państw, zastąpionych na konferencji, a każdy z nich oświadczył, że żywi głębokie współczucie dla niedoli żydowskiej, ale kraj jego nie może otworzyć bram dla emigrantów żydowskich. Milczał tylko delegat Anglii lord Winterton, nie wspominając ani słówkiem o Palestynie. Wszystko przemawiało więc za tym, że obecny preceptor Germaniae domagać się będzie, by Palestyna stała się centrum emigracji żydowskiej. Pan Rosenberg tego nie uczynił, bo lęka się o — Anglię. Wzmocniona emigracja do Palestyny mogłaby poważnie zaszkodzić interesom brytyjskim, związanym ze światem arabskim. Rosenberg broni więc biednej Anglii, a równocześnie agenci niemieccy i włoscy uzbrajają terrorystów arabskich, buntują przeciwko Anglii dzikie plemiona arabskie...

Obłuda jednak wychodzi jak oliwa na wierzch. Rosenberg, tak gorliwie troszczący się o interesy angielskie, zdaje sobie przecież sprawę, jak groteskowym jest zjawiskiem. Szydło wychodzi z worka, bo Rosenberg pisze dalej, że Palestyna może się stać „ein Aufmarschgebiet zur wirtschaftlichen Eroberung des ganzen Ostens". Aha — tu go boli! Niemcy po prostu się obawiają, że skonsolidowana Palestyna może stać się punktem oparcia dla imperium brytyjskiego. Spokojny wschód, to grób dla zaborczego imperializmu faszystowskiego obu partnerów osi Berlin — Rzym. Wschód podminowany i trawiony gorączką, jest glebą nader żyzną dla ekspanzji niemieckiej. Rosenberg jest politykiem nader tępym. Skompromitował się swego czasu doszczętnie w Anglii, która go po prostu wyprosiła z Londynu. Srodze był wtenczas rozgniewany na Anglię, a „Der Völkische Beobachter" prowadził kampanię pod hasłem „Gott strafe England". Wtem nagle występuje jako obrońca interesów angielskich, ale nie jest na tyle mądry, by móc ukryć swą perfidię. Rosenberg nie lęka się o Anglię, tylko boi się, że Palestyna może być „ein Aufmarschgebiet". Tym razem nie możemy mu nawet odmówić racji...

Jesteśmy jednak wdzięczni Rosenbergowi jeszcze i za to, że doprowadził do absurdu antysemityzm niemiecki. Teraz jasnym jest dla każdego, że Trzeciej Rzeszy bynajmniej nie zależy na jakimkolwiek uregulowaniu sprawy żydowskiej. Niemcom w ogóle dogadza chaos, który jest dla nich ową przysłowiową mętną wodą, gdzie można ryby łowić.

MOASSI

Konfiskaty majątków i denaturalizacja w Trzeciej Rzeszy

Berlin. 12. 7. (ŻAT) Rząd niemiecki konfiskuje ostatnio coraz częściej majątki uchodźców i osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego, Z ogłoszonych zestawień cyfrowych wynika, że w ciągu pierwszego półrocza 1938 r. pozbawione zostały obywatelstwa 1492 osoby wobec 1234 w całym roku 1933. „Reichsanzeiger" co miesiąc publikuje długie listy nazwisk pozbawionych praw obywatelskich osób. W licznych przypadkach nie są nawet przytaczane motywy zarządzonej denaturalizacji.

Udawał księcia i poszedł do więzienia

Przemyśl. 12. 7. (Seg.) Policja przemyska, zdemaskowała niezwykle sprytnego oszusta z Warszawy, niejakiego Eugeniusza Stelmaszczyka, który bawił od tygodnia w Przemyślu, gdzie występował jako książę Czartoryski, hr. Tarnawski lub pod innymi arystokratycznymi nazwiskami. Książęcy gość rozgłaszał, że zamierza nabyć względnie zamienić w okolicy Przemyśla dobra ziemskie i w tym kierunku prowadził pertraktacje z okolicznymi ziemianami. Pewnego dnia urządził „książę" Stelmaszczyk skok do Lwowa, gdzie nabrał jednego z tamtejszych jubilerów przy pl. Halickim na 5 branzolet, które częściowo spieniężył u pase rów, a jedną zastawił w przemyskim lombardzie. W końcu skradł fałszywy książę płaszcz na szkodę portiera hotelu „Polonia" w Przemyślu.

Za ten czyn odpowiadał zdemaskowany „arystokrata" przed tutejszym Sądem Grodzkim który wymierzył warszawskiemu kanciarzowi karę 14-dniowego aresztu. Za inne czyny odpowiadać będzie Stelmaszczyk przed Sądem lwowskim.

ZE SPORTU

O puchar Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się 4 ćwierćfinałowe mecze piłkarskie o puchar Polski, a mianowicie: w Stanisławowie: Stanisławów—Kraków. W Wilnie: Wilno—Warszawa. W Łodzi: Łódź—Pomorze. We Lwowie: Lwów—Śląsk.

W meczu ze Stanisławowem drużyna Krakowa wystąpi w następującym składzie:

Koczwara (Pawłowski), Szumilas—Pająk, Kotlarczyk — Grünberg — Góra — Habowski — Gracz Korbas — Artur — Zembaczyński.

Kajakowe mistrzostwo Polski

Pod protektoratem wojewody pomorskiego Raczkiewicza i dowódcy floty admirała Unruga odbyły się kajakowe mistrzostwa Polski. Miasto Puck dołożyło wszelkich starań, aby zawody wypadły jaknajlepiej, co powiodło się całkowicie.

W drugim, ostatnim dniu zawodów brzegi zatoki zaroiły się tłumami publiczności. Wyniki notujemy:

Kajaki dwójki wyścigowe na 1000 m — 1) Witt—Jaworski (Toruń) 2) Bazaniak — Wolniewicz — (Poznań),

Kajaki jedynki wyścigowe na 1000 m 1) Sobieraj (Poznań), 2) Langa (Puck).

Kajaki jedynki wyścigowe pań na 600 m — 1) Lanżanka (Grudziądz), 2) Prassówna (Toruń)

Kajaki czwórki wyścigowe na 1000 m 1) KPW Pomorzanin—Toruń (Hinc—Płozyński — Wejszewski—Lisiński), 2) HDMP Poznań. Na zakończenie regat odbyło się uroczyste rozdanie nagród w Domu Zdrojowym.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

80)

Do okien jednak zaglądały jabłonie, dziś jeszcze bezliście, ale wiosną weselące wzrok mieszkanek bujnym kwieciem i śpiewem ptaków, jesienią zaś — obfitością rumianych owoców. Na śniadanie składała się ubożuchna kawa, puszka mleka skondensowanego, odrobina prawdziwego masła, cukier w kostkach, a nadto marmolada do chleba, która dziś — od święta — nie zalatywała burakami, mając smak i zapach poziomek. Istna uczta z bajki o dalekiej ojczyźnie! Gdy siostra Zofia podsunęła gościowi jajko, ten żywo zaprotestował: jajka należały do „deputatu" oficerskiego, niechże więc uprzejma gospodyni sama uraczy się przysmakiem. Zofia von Gorse wyglądała dziś uroczo. Łagodny, zamyślony uśmiech nie schodził z jej ust, piękne, szare oczy spoglądały z sympatią na Winfrieda.

— Mam dla pani pozdrowienia — powiedział kapitan serdecznym tonem.

— Dziękuję, ale już wiem o nich — odpowiedziała z uśmiechem — ja znowu mam pocztę dla pana

I doręczyła mu długą kopertę. Winfried musiał wyjaśnić nieporozumienie, bo pozdrowienia pochodziły od kuzyna Zofii. Podziękowała raz jeszcze tym razem z pewnym roztargnieniem: Achim był poczciwym chłopcem, ale w gruncie rzeczy rodzina niewiele ją obchodziła.

Winfried, od rana w nienajlepszym humorze, przebiegł wzrokiem arkusik, wypełniony pismem maszynowym przez Bertina, który po Merwińsku utrzymywał z Zofią von Gorse przyjazną korespondencję: „Kochany kapitanie, otrzymałem od żony wiadomość, że szwagierek mój, Wahl, wybrał się do Wilna, gdzie polecono mu kraść konie. Niech mu pan w tej zbożnej misji pomoże! Odwiedziła mnie tu mała Dwojra, która wierzy teraz święcie, że wszystko się dzięki panu odmieni na lepsze. Czy pan jednak nie przeliczył się z siłami? Mądrzy ludzie tutejsi są nastrojeni bardzo sceptycznie, bardziej, niż pan i ja..

Tu list się urwał. Winfried patrzył jeszcze przez chwilę na niezwykłą epistołę i wkońcu zapytał Zofii:

— Czy on zawsze zapomina o podpisie?

Podał jej list, i — trzy dziewczęce głowy pochyliły się nad maszynopisem. Promienie słońca porannego grały w czerwono-miedzianych włosach siostry Hildy (Kohn). Dziewczyny zanosiły się od śmiechu na tak oczywisty dowód roztargnienia Bertina.

Winfried spoglądał bezdomnym, nieobecnym wzrokiem przez okno. W piersi jego szamotały się jakieś nieokreślone smutki i niepokoje. „Zaczynam dziwaczeć" mówił sobie w duchu, wiedząc jednak zarazem, że istnieją całkiem określone powody tej rozterki. Bärbe rzuciła nań okiem, i — nie wiedzieć czemu stanął przed nią obraz Dwojry Süsskind oraz szczupłego, milczącego chłopca w rosyjskim mundurze studenckim — dziś męża Dwojry.

— A mała Dwojra zakochana była w tobie po uszy, mój pogromco serc — stwierdził z dobroduszną ironią

Zaskoczony Winfried drgnął. Zataił był przed narzeczoną zarówno niewczesną wizytę u Eliaszewa, jak i przykre z nim starcie. Odnalezienie Bärbe i uczucie dla niej odsunęło wszystko inne na plan dalszy, a poza tym coś odstręczało Winfrieda od zwierzeń. Wolał nie mówić już nic na ten temat, by nie rozmazywać sprawy. Ostrzegał go przed tym jakiś instynkt wewnętrzny.

— Tak — powiedział wreszcie, ochłonąwszy po niespodziewanej uwadze Bärbe i kierując rozmowę na inne tory — w takiej dziurze, jak Merwińsk, nie można sobie pozwolić nawet na mały flircik, bo wszyscy o wszystkim wiedzą. Dobre to były jednak czasy, i gdyby nie los biednego Griszy...

— Ale, ale! — zawołała Bärbe. — Przecież nie widziałeś jeszcze dziecka Griszy. Zupełnie mi to wyszło z głowy...

Winfried spojrzał ze zdumieniem.

— Dziecko Griszy? Czy ono jest tutaj?

C. d. n.

Biuletyn z łoża chorej Europy

„Pan Bóg w Pradze" — Nacisk zakulisowy w kierunku ugodowym. — Pierwsze wiadomości o „statucie narodowościowym". — I Słowacy nie mogą sabotować statutu. — Zapowiedziana wojna gospodarcza przeciwko Czechosłowacji nie dochodzi do skutku. — Znamienny wykład. — „Canard enchaine" — kajdanki dla „kaczek europejskich".

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PRAGA, 12 lipca.

Biuletyn dzisiejszy brzmi: „Stan pacjentki polepszył się nieco". Podpis — jak zwykle u lekarzy — nieczytelny. Zaczyna się literą „H". (Może „Henlein"? Albo „Hitler"? — Domysł zecera).

Wobec tak pomyślnej wiadomości niech mi wolno będzie — dla rozweselenia pacjentki i tych, których los od jej stanu zależy — rozpocząć to sprawozdanie anegdotką. Właściwie nie anegdotką, bo rozmowa, jaką zaraz przytoczę, odbyła się istotnie tu w Pradze, jak mi opowiadano.

Żona pewnego lekarza przechodziła obok kościoła w towarzystwie córeczki swej, bardzo inteligentnej a skutkiem tego nieznośnie ciekawej. Na widok kościoła zapytała: „Mamusiu, kto tu mieszka"? — Matka odpowiedziała: „Pan Bóg".

Ta odpowiedź dziewczynki nie zadowolniła. — „Ależ mamusiu — odparła — przecież nauczyciel powiedział nam, że Pan Bóg mieszka w niebie? Więc jak to właściwie?"

Mamusia była bardzo zakłopotana. Zanim jednak zdołała wymyśleć jakieś wytłumaczenie, inteligentna córeczka sama się zorientowała: „Mamusiu, ja już wiem. To tak jak tatuś. U nas mieszka, a ordynuje gdzieindziej. Pan Bóg mieszka w niebie, a ordynuje w kościele".

Ten dialog musiałem przytoczyć, by wyjaśnić dlaczego biuletyny o stanie Europy wydaje się dziś w Pradze. Przejściowo, w sprawach wojny i pokoju, Pan Bóg ordynuje w Pradze. Nie można się więc dziwić, że rzecz ma się ku lepszemu.

* * *

Druty telegraficzne są nadal jeszcze wydzierżawione pesymistom. Z wszystkich stron nadchodzą wieści zastraszające: „Berlin knuje agresje via Węgry" — „Mussolini zrywa z pluto-demokracjami". „Mała Ententa sypie Czechom piasek w oczy" itd. itd. W rzeczywistości zaś fakty solidne, oraz symptomy, pozwalające odgadnąć, co się dzieje za kulisami, rzucają na sytuację inne zupełnie światło.

Przypatrzmy się najpierw jądru konfliktów. Jak się rozwija sprawa sudecka? Przed tygodniem jeszcze można było sądzić, że rokowania rządu z stronnictwem sudeckim stanęły chwilowo na martwym punkcie. Przyczyna tego był artykuł ogłoszony przez naczelnego przedstawiciela delegacji sudeckiej, Kundta, w organie stronnictwa „Rundschau". Było to powtórzenie dawnych hardych oświadczeń, że Niemcy na żadne kompromisowe propozycje rządu nie pójdą.

Tymczasem zaszło coś, co się w dotychczasowym przebiegu konfliktu jeszcze nie zdarzyło. Może pod naciskiem „protektorów" angielskich, a może za wskazaniem samego Berlina, po raz pierwszy stronnictwo sudeckie było zmuszone do znamiennej bardzo zmiany swej postawy. Kundt ogłosił w tejże „Rundschau", że cytowanego artykułu jego nie należy pojmować w tym sensie, jakoby delegacja sudecka nie przyjęła koncesji zapowiedzianych jej dotychczas przez rząd C. S. R.; uważa je tylko za niekompletne, ponieważ nie ujawniono jej jeszcze całej treści statutu narodowościowego.

Dla każdego znawcy stosunków jasnym jest, wobec tego, że delegacja sudecka otrzymała dyrektywę, by nie doprowadzić nieustępliwością swą rokowań do rozbicia i nie stwarzać ponownie sytuacji zniewalającej do interwencji Trzecią Rzeszę, a tym samym też Anglię i Francję. To też tłumaczy spokój, z jakim rząd przyjął ową manifestację Kundta, — która była tylko środkiem taktycznym, — i programowe kontynuowanie kroków przewidzianych dla unormowania sprawy.

Na porządku dziennym są obecnie konferencje rządu z organami czesko-słowackimi, przede wszystkim z komitetem stronnictw koalicyjnych. O tym, że obóz ten bynajmniej nie czuje się zatrwożonym, świadczy okoliczność, że zarzuca premierowi zbytek ustępliwości wobec Niemców sudeckich. Komisja ta pierwsza zapozna się z kompletnym tekstem statutu. Aczkolwiek „ścisła tajemnica" i nadal zobowiązuje, wiadomo już jednak, że statut, uzupełniony przez nową ustawę językową i nowelę do ustawy o administracji politycznej, gwarantuje narodowościom w samej rzeczy daleko idące swobody, które zmienia ustrój C. S. R. w duchu decentralistycznym, nie narażając jednak na szwank autorytetu rządu w sferze polityki zagranicznej.

Liczne oznaki wskazują też na to, że rząd czuje się pewnym co do układu z Słowakami. Większość podtrzymująca premiera Hodżę, jest tak przytłaczająca, że grupa radykalnych autonomistów nie zdoła powstrzymać przyjęcia statutu narodowościowego. Delegacja Słowaków amerykańskich zamilkła całkowicie a co do paktu pittsburskiego, koalicja rządowa po zbadaniu tekstu przywiezionego z Ameryki twierdzi, że podpis Masaryka jest podrobiony.

* * *

I na innym odcinku szanse ewolucji pokojowej znacznie się poprawiły. Ogólnie przypuszczano, że Trzecia Rzesza po nieudałej próbie zawładnięcia Czechosłowacją drogą militarną, zacznie dyktować jej wolę swą drogą presji gospodarczej. I ta perspektywa wojny ekonomicznej zaczyna się rozwiewać. Stwierdzono wprawdzie, że Niemcy pewne transporty z Austrii, które szły przedtem przez C. S. R., skierowała na koleje niemieckie, wiecie już jednak, że podpisana właśnie nowa umowa handlowa czesko-niemiecka utrzymuje w pełni korzystne normy dotychczasowe, a nawet je polepsza, gdyż kurs marki przy obrachunkac wynoszący dotychczas 12,5 fenigów za 1 kc, niżono na 8,7 fen.

Nie trudno zrozumieć motywy tej polityki gospodarczej. C S. R. już ze względu na bliskie sąsiedztwo stanowi bardzo pożądany rynek zbytu dla produkcji niemieckiej. Że zaś z wywozem łączyć się musi przywóz, nie podobna Niemcom paraliżować handlu C. S. R.



W tym związku bardzo ciekawym jest komentarz, zawarty w wykładzie generał-majora Thomasa przed urzędnikami Reichsbanku. Thomas jest szefem oddziału „Wehrwirtschaft" w kierownictwie armii niemieckiej i pomocnikiem Goeringa, zatem czynnym zwolennikiem planu czteroletniego, który ma zabezpieczyć autarkię. Otóż Thomas, powołując się na doświadczenia z czasu wojny światowej dowodził, że z planem autarkii łączy się konieczność gromadzenia jak największych zasobów, z czego znów wypływa niezbędność uczestniczenia w gospodarstwie światowym. Zdaje się więc, że niemiecka polityka gospodarcza skierowana będzie znowu na ożywienie stosunku do gospodarstwa światowego i że z tego właśnie powodu minister Funk zapowiedział rozluźnienie norm dewizowych odnośnie do wywozu.

* * *

Nie można zakończyć tego bilansu zwiększonych szans pokojowych bez wzmianki o niepospolitym wrażeniu, jakie cały przebieg wielkiej olimpiady słowiańskiej pod znakiem Sokoła wywarł na świat polityczny. Uwieńczona okazałym udziałem armii trzech państw Małej Ententy, była to tak potężna manifestacja siły i odporności tej grupy narodów, a zarazem sympatii, jakimi C. S. R. cieszy się ze strony licznie i doborowo zastąpionych mocarstw zachodnich, że bezsprzecznie prestiż Czechosłowacji, jako czynnika politycznego w ostatnim miesiącu się podniósł.

Konstelacja europejska zaś jest taka, że im bardziej rośnie znaczenie Czechosłowacji i im bardziej z nią się liczyć trzeba, tym silniejsze są widoki na pokój.

Wobec faktów przytoczonych lepiej można ocenić bezpodstawność wieści o zbliżających się już kataklizmach. W Paryżu wychodzi pewne pismo komunistyczne, którego specjalnością jest wysyłanie w świat podobnych przepowiedni o końcu Europy (po którym, rzecz jasna, że nadało sobie charakterystyczną nazwę „Canard enchainé" („Kaczka w kajdanach"). I te inne kaczki, niepokojące raz po raz w Europie, należałoby zakuć w kajdanki...

WID.

KUPON Nr. 7

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

„Cieszynianka" w Szczyrku
„Iwonka" w Krynicy
„Jedynaczka" w Rabce
„Opieka" w Rabce

Samobójstwa Żydów w Warszawie

Warszawa. 12. 7. (ŻAT) Ostatni numer „Jidisze Ekonomik" przytacza rozprawę M. Sirki na o samobójstwach Żydów w Warszawie. W ostatnich latach 12 do 13 procent samobójców w Warszawie stanowią Żydzi, zaś wśród samobójstw, które się zakończyły śmiercią denatów już 15—20 pct., z czego wynika. że dobór środków samobójczych jest u denatów żydowskich skuteczniejszy niż u nie Żydów. Co do grup wieku samobójców, analiza wykazuje, że podczas gdy u nie Żydów przeważa element młodszy (u którego, jak wiadomo, powód do samobójstwa bywa często motywem niegospodarczym, jak np. zawód miłosny), to u Żydów wśród samobójców przeważa element starszy. Są to więc ludzie, którzy decydują się na pozbawienie się życia po głębszym zastanowieniu się nad bezwyjściową sytuacją życiową. Jasne jest, że u ludzi starszych powodem dominującym są względy natury gospodarczej, nędza itp.

RADJO

Środa 13. lipca.

STACJE ZAGRANICZNE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „O sośnie, grzybach i leśnym kwiatku“ — słuchowisko Ireny Brablecowej; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka lekka w wykonaniu Małej orkiestry P . . od dyr. Z. Górzyńskiego; 16.45 Międzynarodowa wystawa lotnictwa sanit. w Luksemburgu; 17 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.66 Wiadomości bieżące; 18 Miasto Fors ji i Dalii“ — pogadankę wygłosi Irena Łubiakowska; 18.10 Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrzecijan pod dyr. Adolfa Ba tzkiego; 18.45 „14 lipca“ — kwadrans poezji francuskiej w opr. Allana Kosko; 19 Pieśni w wykonaniu Janiny Szczygłówny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Godzina Ketelbey'a“ — mnzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. St. Dzięgielewskiego, „Piątka Poznańska“ i Juliusz Bieńkowski (tenor); 20.40 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.55 Władysława Orkana: „Miłość pasterza“ (odcinek prozy); 21.05 Przerwa; 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki (transmija do Londynu); 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: Audycja wymienna (słuchowisko i koncert); 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.15 p. Kraków; 17 Muzyka tan.; 18—20.55 p. Kraków; 20.55 Aud. dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Pogad. aktualna w jęz. franc. 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 14.10 Płyty; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Muzyka starych mistrzów“ — koncert kameralny; 17.40 „Stary Lwów“ — „Dwaj panowie Dzierzkowscy“ — pogadanka; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“ 18—20.55 p. Kraków; 20.55 „Jak należy przygotować się do nowego roku gospodarczego“ — pogadanka; 21.05 p. Kraków; 22.05 „W rytmie tańca“ — lekka audycja muzyczna; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżąca; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Swaczyna w ogródku“ — audycja dla dzieci; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Podwieczorek przy głośniku; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Wiadomości sportowe; 18 p. Kraków; 20.55 „Ze świata pracy“; 21.05 p. Kraków; 22 Muzyka kameralna; 22.55 p. Warszawa; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Syguał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej z udz. chóru Gimnazjum „Hezrlija“ pod batutą J. Jacobsohna; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. „Życie pasterzy w świetle Biblii“ — pogadanka A. Corefa; 19.20 Występ chóru Gimnazjum „Herzliji“, dyryguje J. Jacobsohn; 19.50 „Pływanie po morzu“ — pogadanka dra B. Beckmaua; 20 Komunikat meteorologiczny;, aktualia; 20.15 Program angieski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 „Stosunki międzynarodowe“ — pogadanka G. Lichtheima; 20.45 Koncert muzyki lekkiej; transmisja z „Hotelu Dawida“ w Jerozolimie; 21.15 Bridge przy mikrofonie, siódma lekcja bridge'a, pod kierownictwem F. Halperina; 21.30 Koniec programn.

* * *

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; OSLO: 18 Koncert kwartetu saksofonistów; RYGA: 18 Pieśni łotewskie w wykonaniu chóru; DROITWICH: 18.25 „Organy, orkiestra taneczna i ja“ — program rozrywkowy.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: 19 Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: 19 Musyka lekka; RYGA: 19.05 Koncert popularny; DROITWICH: 19.20 Koncert ork. węgierskiej; MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa. PRAGA II.: 19.30 Pieśni romantyczne; SOFIA: 19.35 „Rigoletto“ — opera Verdi.ego.

20 BRUKSELA FLAM.: Teatr wyobraźni: „Fedora“ — dramat Sardou; DROITWICH: 20 Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 20 Koncert; LUKSEMBURG.: 20 Pieśni i tańce; 20.30 Program rozrywkowy; SOTTENS. 20 Radiokabaret; — WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Teatr wyobraźni; BUDAPESZT: 20.05 „Cosi fan tutte“ — opera Mozarta; STRASBURG: 20.30 Koncert symfoniczny; SZTOKHOLM: 20.30 Radiokabaret; MONTE CENERI: 20.45 „Andrzej Chenier“ — opera Giordana (płyty).

21 BRUKSELA FLAM: Koncert Wagnerowski; — DROITWICH: 21 Recital fortepianowy Cyrila Smitha; KOPENHAGA: 21 Lekka muzyka operowa; LUKSEMBURG: 21 Teatr Lustocru; MEDIOLAN: 21 Koncert symfoniczny; RADIO PARIS: 21 Muzyczny wieczór rozrywkowy; RZYM: 21 Komedia; TULUZA: 21 Teatr Lustucru; 21.30 Melodie kubańskie.

22 MEDIOLAN: Muzykanci wiejscy; 22.30 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22 Koncert wieczorny; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka jazzowa; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.20 Audycja słowno-muzyczna; DROITWICH: 22.25 Muzyka kameralna.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; PARIS PTT.: 34 Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Ork. filharmoniczna; 23.15 Wesoła audycja; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

TO JEST LONDYN

Samotnice

(s) W tym ogromnym, siedmiomilionowym mieście, żyją tysiące kobiet w przeraźliwej samotności. „My home is my castle“ to dewiza Anglika, ale dla jego żony ten home bywa często jakby więzieniem. Nieskończenie długim wydaje się dzień bezdzietnej drobnomieszczanki, ten dzień, który rozpaczyna się całusem pożegnalnym męża zaledwie gdy słońce wzejdzie ,a kończy się przywitalnym, późnym wieczorem. Ach ta okropnie pusta atmosfera czterech ścian i czterech krzeseł, równo ustawionych wokoło stołu...

Między panią X., żoną małego urzędnika a panią Z. żoną szofera, nie są mo 'ive stosunki towarzyskie w demokratycznej Anglii, chociaż by mieszkały w najbliższym sąsiedztwie. Bo uczucie, że jest się czymś „lepszym“ lub „gorszym“ od sąsiada, duma albo może raczej nieśmiałość, oto najważniejsze przyczyny tej niezwykłej samotności kobiet na przedmieściach Londynu. Londyn jest w gruncie rzeczy miastem przedmieść.

Silna nerwowość, ciężka melancholia, częste niczym nie dające się wyjaśnić samobójstwa bezdzietnych kobiet oto owoce tej samotności. Obecnie opinia zainteresowała się tym fenomenem, zwanym „Suburbs Neurosis“...

Psy na wygnaniu

Psie budy mr. Kevina Quinna w North Kensington to azyl dla czworonożnych emigrantów. Bo jakkolwek pies nie musi mieć zezwolenia na pobyt, musi jednakowoż przejść sześciomiesięczną kwarantannę, zanim wolno mu się tak swobodnie poruszać, jak psom angielskim.

Ostatnio największymi względami cieszy się Chow, ulubiony pies profesora Zygmunta Freuda. Prawie codziennie przybywają do North Kensigngton austriaccy towarzysze Chowa. W ogóle lista gości tego psiego hotelu, wyposażonego w najwspanialszy komfort, jest niezwykle ciekawa. Przed kilkoma laty, zauważyć było można prawdziwą inwazję psów niemieckich, później znowu szczekały w apartamentach mr. Quinna przeważnie psy hiszpańskie. Obecnie znowu zaszczyciły hotel psy z okupowanej Austrii.

Zachowuj się przyzwoicie, także we śnie

„Behave yourself“! (zachowuj się przyzwoicie). Porządny Anglik nawet we śnie nie śmie przekroczyć tej podstawowej reguły angielskiego życia kulturalnego. Tak przynajmniej sądzi komisarz policji, który onegdaj zasądził mr. Davisa za nieprzyzwoite zachowanie się na karę pieniężną w wysokości pięciu szylingów. Mister Davis ma bowiem brzydki zwyczaj mówienia głośno przez sen, a mówi nieraz rzeczy zgoła nieprzyzwoite. I stało się pewnego ciepłego wieczoru lipcowego, że posterunkowy Watson obchodząc swój rejon, usłyszał z otwartego okna na parterze, cały potok nieprzystojnych i niedających się pow' rzyć słów.

„To było północ — tłumaczył się mister Davis — i spałem twardo. Nie mogę przecież być odpowiedzialny za słowa, które wypowiadam we śnie“. Ale sędzia był — jak już wspomnieliśmy — odmiennego zdania.

Niesamowite samobójstwo lekarza

(s) Prasa francuska podaje bliższe szczegóły losu lekarza, który zastrzyknął sobie do krwi cztery centymetry sześcienne emulsji żywych bakcyli gruźlicy. Po sześcic 'niach udał się do lekarzy na obserwację. Us. arżał się na bóle głowy, zmęczenie i ogólne osłabienie. Poza temperaturą dochodzącą do 40-tu stopni, nie można było skonstatować żadnych objawów chorobowych. Badanie krwi nie ujawniło żadnych bakcyli. Zastrzyknięto krew owego lekarza świnkom morskim; pozostały zdrowe. Natomiast próba Pirqueta wykazała wynik pozytywny, co zresztą można było sprowadzić także do tego, że przed ośmiu laty przechodził ciężkie zapalenie płuc.

Po czterech tygodniach zdjęcie rentgenowskie wykazywało liczne małe cienie nad oboma płucami, jakie ujawniać się zwykły przy początkach ciężkiej gruźlicy.

Po dalszych kilku tygodniach cienie stały się wyrazistsze i wystąpiła sztywność karku. Dowładnie w trzy miesiące od chwili wstrzyknięcząłkach ciężkiej gruźlicy.

Nie wiadomo, czy lekarz ten popełnił ów mrożący krew w żyłach czyn dla celów naukowych, poświęcając swoje życie, ażeby dać lekarzom całkiem dokładny przebieg choroby, czy był to czyn szaleńca? Bliscy jego koledzy, twierdzą, że okazywał ostatnio zniechęcenie do życia, i że nosił się z zamiarem samobójczym. Jakieś dziwne poczucie obowiązku zawodowego nie pozwoliło mu na wykonanie swojego zamiaru w zwyczajny, szablonowy sposób.

Hitler ofiarował aparat fotografiszny swojej angielskiej wielbicielce

Jak donosi „Daily Express“, miss Unity Mitford, gorąca wielbicielka Hitlera, mimo ulewnego deszczu nie omieszkała robić zdjęć Hitlera na wystawie „Dzień sztuki niemieckiej“ i to jak dodaje sprawozdawca, aparatem, który podarował jej „Führer“, kiedy się dowiedział, że skonfiskowano jej aparat w Czechosłowacji.

B. wicemarszałek Sejmu pod zarzutem urządzenia nielegalnej demonstracji politycznej

Przemyśl. 12. 7. (Seg.) Sensację wzbudziło oskarżenie, złożone przez tutejsze władze bezpieczeństwa przeciwko b. wicemarszałkowi Sejmu drowi W. Zahajkiewiczowi i 73 towarzyszom o urządzenie nielegalne' demonstracji politycznej. Tło tej sprawy przedstawia się następująco: Organizacje ukraińskie z UNDO na czele urządzają każdego roku tradycyjny pochód na groby żołnierzy poległych w walkach polsko-ukraińskich. Manifestacja ta zwana „Panachidą“ ma charakter polityczny i gromadzi tysiące uczestników. W tym roku odbył się pochód w dniu 19 czerwca. Od lat istnieje zakaz noszenia w pochodzie wieńców cierniowych i trójzębów, a ponadto skonfiskowało starostwo powiatowe kilkadziesiąt transparentów, z powodu ich treści. Ponieważ uczestnicy pochodu nie zastosowali się do powyższych zakazów, wytoczono przeciwko drowi Zahajkiewiczowi, jako organizatorow: „Panachidy“ oskarżenie o urządzenie nielegalnego pochodu. Ponadto odpowiadać będzie 73 uczestników pochodu za niesienie skonfiskowanych transparentów, wieńców cierniowych, trójzębów i śpiewanie zakazanej pieśni „Wełykyj Bożе“,

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Telefonujemy...

Czarna, lśniąca skrzyneczka telefonu przestaje być w Polsce luksusem. Z roku na rok powiększa się liczba aparatów telefonicznych, świadcząc wymownie i o stałym podnoszeniu się stopy życiowej i o większym zmyśle w organizowaniu życia. W r. 1928 mieliśmy w kraju zarejestrowanych 162 tysiące aparatów telefonicznych. Statystyka za rok 1936 notuje już liczbę 245 tysięcy, a więc wzrost o przeszło 50%.

Na tysiąc mieszkańców kraju 7 osób posiada telefon. To jeszcze bardzo mało. W Szwecji w każdej prawie rodzinie jest telefon. Na tysiąc mieszkańców przypada 107 aparatów, w Danii — 110, w Niemczech — 51, w Anglii — 59, w Francji — 35, w Szwajcarii — 99, w Argentynie — 28, w Hiszpanii — 13, w Czechosłowacji — 14, na Łotwie — 37.

Liczba aparatów telefonicznych to jednak jeszcze nie wszystko. Bardziej wymowna byłaby tu statystyka odzwierciadlająca ilość przeprowadzonych rozmów. W 1928 r. przeprowadzono w Polsce 544 miliony rozmów, w 1936 — 530 milionów. Więc jakże? Aparatów więcej o 50%, a rozmów mniej? Zajrzyjmy do państw obcych. Jakże tam przedstawia się tego rodzaju sytuacja?

Niemcy zwiększyły liczbę rozmów o 133 miliony. W Anglii liczba rozmów zwiększyła się wybitnie, we Francji również, w Japonii kolosalnie. We wszystkich krajach Europy wzrost rozmów w przeciągu ostatniego dziesięciolecia jest wyraźny, jedynie u nas, obok bardzo wydatnego powiększenia się liczby aparatów telefonicznych, zmniejszyła się liczba przeprowadzonych rozmów.

Nie jest to objaw pocieszający, świadczy z jednej strony o niezbędności telefonu w rozwijającym się powoli życiu gospodarczym państwa, a z drugiej o pauperyzacji ludności, ograniczającej się w rozmowach telefonicznych do niezbędnego minimum.

Czy jednak przeprowadza się u nas tylko rozmowy najniezbędniejsze? Niech mówią cyfry. W Szwajcarii na 277 milionów przeprowadzonych rozmów w 1936 r. — 90 milionów było rozmów międzymiastowych, 4.5 miliona międzynarodowych, we Francji na 940 milionów — 243 miliony rozmów międzymiastowych i 3.1 milionów międzynarodowych. W Polsce na 530 milionów rozmów przypadło zaledwie 25 milionów międzymiastowych i jeden milion zagranicznych. O czym to mówi? Z reguły każdą rozmowę międzymiastową czy zagraniczną zaliczyć należy do rozmów ważnych traktujących o sprawach pilnych i żywotnych. Tego rodzaju rozmowy przeprowadza najczęściej kupiec, eksporter czy importer, dostawca, przedsiębiorca czy fabrykant. Miejscowe rozmowy mają już daleko mniejszą wagę. To też ich przytłaczająca liczba w polskiej statystyce za rok 1936 nie jest dla nas objawem pocieszającym.

Zniżki celne w umowie gospodarczej polsko-niemieckiej

Omawiając zawartą w dn. 1 bm. umowę gospodarczą z Niemcami podkreśla tyg. „Polska Gospodarcza" z dn. 9 b. m., że zmianą w porównaniu ze stanem dotychczasowym uległy obustronne listy zniżek celnych, specjalnie lista polskich stawek konwencyjnych, przyznanych dla przywozu niemieckiego do Polski. Dotychczasowa lista konwencyjna z traktatu niemieckiego, zawierająca ok. 70 zniżek, rozszerzona została do 286 zniżek — przez włączenie dotychczasowych zniżek konwencyjnych austriackich oraz przez dodanie niektórych nowych zniżek celnych. Zniżki celne w nowej umowie dotyczą niektórych wyrobów chemicznych, skórzanych, dzianych, wyrobów z papieru, szkła, wyrobów metalowych, maszyn i aparatów, instrumentów precyzyjnych, zabawek, biżuterii i t. d.

Lista konwencyjna, która przysługiwać będzie Polsce z chwilą ratyfikacji traktatu przy eksporcie do Niemiec ,jest znacznie skromniejszą i zawiera zaledwie 11 zniżek (na nasiona oleiste, nasiona buraków cukrowych, grzyby ,drewno, gęsi bydło, wywożone z Gdańska do Niemiec i t. d.). Ta dysproporcja tłumaczy się faktem iż w stosunku do większości artykułów naszego eksportu do Niemiec obowiązuje bądź bezcłowy przywóz lub bardzo niskie stawki celne (jeżeli chodzi o surowce), bądź też wywóz odbywa się na podstawie umów branżowych według z góry ustalonych cen, skalkulowanych franco granica, co w praktyce eliminuje znaczenie cła niemieckiego.

Rozpoczęliśmy eksport jaj mrożonych

Jajczarski sezon eksportowy w Gdyni osiągnął obecnie swój punkt kulminacyjny. W ubiegłym tygodniu załadowano na statki około 250 transportów wagonowych jaj z Polski.

Drogą morską przez Gdynię jaja wysyłane są w rozmaitych opakowaniach na rynki zagraniczne. Do Ameryki odbywają podróż w kanadyjskich skrzynkach patentowych, mieszczących po 360 sztuk. Do Anglii jaja polskie wysyłane są w skrzyniach płaskich w ilości po 720 sztuk. Na inne rynki zamorskie wysyła się jaja w skrzyniach różnych, przeważnie po 1.140 sztuk.

W bieżącym sezonie polski eksport jajczarski został wzbogacony o pewną nowość. Rozpoczęto mianowicie mrożenie jaj w puszkach dla celów eksportowych. Ze względu na to, iż do niedawna produkcją jaj w tej formie zajmowały się przeważnie Chiny, zaangażowane obecnie wojną, wywóz puszkowych jaj z Polski ma duże szanse zdobycia nowych rynków.

Jaja mrożone nie podlegają tak znacznym wahaniom cen jak świeże, posiada to wielkie znaczenie dla zagranicznych odbiorców hurtowych.

„Open market policy" we Francji

Rząd francuski dekretem z dnia 17 czerwca r. b. ogłoszonym w Dzienniku Oficjalnym w dniu 29 ub. m. wprowadził open marke policy.

Zarządzenie to przyczyni się do utworzenia w Paryżu wielkiego międzynarodowego rynku pieniężnego i znacznej ilości rezerw płynnej gotówki. Było to zawsze dążeniem wszystkich wybitnych ministrów skarbu Francji, poczynając od Poincare'go.

Paryż, jako światowa placówka finansowa, odczuwał zawsze brak rynku pieniężnego zorganizowanego na wzór brytyjskiego rynku, t. zn. organizmu, który zamiast gotówki dziennej będzie dysponował gotówką na okres pięciodniowy. Utworzenie we Francji tego rodzaju rynku nie będzie stanowić konkurencji dla Londynu. Faktycznie już od czasów Poincare'go popierała City próby stworzenia tego typu rynku w Paryżu.

Obecnie równolegle z open market policy idzie organizacja „Discount house", która pozostaje pod kierownictwem banków Morgana Banque de Paris et des Pays Bas orz Lazard Frères.

Konkurencja sowiecka na rynku U. S. A.

Od kilku miesięcy Rosja Sowiecka, która jest największą producentką lnu, prowadzi tendencyjną politykę opanowania rynku amerykańskiego dla swoich wyrobów lnianych przez podwyższenie cen surowca na rynkach światowych i obniżenie cen na swoje wyroby gotowe lokowane w Stanach Zjednoczonych. Rosja Sowiecka dąży w ten sposób do zlikwidowania konkurencji innych państw eksportujących, opanowując i dezorganizując rynek lniarski w Stanach Zjednoczonych. Należy dodać, że zamiarom tym sprzyjają przepisy celne amerykańskie, które opierają wymiar cła (ad valorem) w stosunku do Rosji Sowieckiej na cenie, po której rosyjskie towary są lub były poprzednio sprzedawane na rynku hurtowym U.S.A. Notamiast w stosunku do innych krajów wymiar cła odbywa się na podstawie cen sprzedaży w kraju produkującym lub na podstawie kosztów produkcji. Dyskryminacja ta wynikająca z tąd na korzyść Sowietów, spowodowana jest niemożnością określenia przez władze celne amerykańskie kosztów produkcji i ceny rynkowej w Rosji. Skutkiem takiego wymiaru opłat celnych, wyroby rosyjskie jak „loomstate" i „oysters" opłacają cło od 2—3 centów mniejsze za metr niż wyroby innych krajów. Tak wielka różnica ceny istniejąca między towarami lnianymi pochodzenia rosyjskiego i innych krajów europejskich niejednokrotnie uniemożliwia nawet tym ostatnim sprzedaż. Nadmienić trzeba że zainteresowane sfery kupieckie U.S.A. oraz reprezentacje dyplomatycz ne kilku krajów europejskich próbowały skorygować dyskryminację władz amerykańskich przez protesty dyplomatyczne, jednakże jak dotychczas bez widocznego rezultatu. Jedyną drogą zmienienia tego stanu rzeczy skądinąd zresztą prawie że niemożliwą do osiągnięcia jest udogodnienia władzom Stanów Zjednoczonych dumpingu rosyjskiego.

Angielscy królowie mody w Paryżu

W czasie wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu ,projektowany jest szereg zjazdów gospodarczych, które miałyby na celu zacieśnienie stosunków pomiędzy przedstawicielami różnych gałęzi przemysłu i handlu angielskiego i francuskiego. Jedną z pierwszych wizyt tego rodzaju będzie przyjazd przedstawicieli angielskiego przemysłu i handlu konfekcyjnego.

W tym celu udaje się do Paryża grupa właścicieli wielkich magazynów konfekcji z Bond Street. Podróż ta nastąpiła na skutek zaproszenia wystosowanego przez właścicieli wielkich zakładów konfekcyjnych Paryża. „Amis des Chaps Elysées". Wizyta angielska w Paryżu poświęcona będzie omówieniu sprawy dalszego rozwoju magazynów konfekcyjnych w Paryżu i Londynie.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 12. 7. Pszenica jednolita dworska czerwona 26.75—27, biała 26.75—27, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 22—22.25, zbierane targowe 21.75—22, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19, mąka pszenna gat. I wyciąg 30% 44.75—45.25, gat. I, 50% 43.50—44.50, gat. IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.25—35.75, gat. 65% 33.75—34.25, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 36.50—37, gat. I 65% 35—35.50, otręby standart. pszenne miałkie 11—11.25, średnio 9.50—10, żytnie 10.75—11.50. Tendencja i obroty: pszenica 80 spokojna, żyto 15 spokojna, jęczmień 32 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 554 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 12. 7. Ceny bez zmiany. Tendencja: pszenica 95 spokojna, żyto 10 spokojna, jęczmień 155 spokojna, owies 21 spokojna. Ogólny obrót 398 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 12. 7. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126—127, Ostrowiec 58.50, Żyrardów 57.75—58, Modrzejów 14.4, Cukier 28, Lilpop 80, Starachowice 38.25—38.75, Węgiel 22. Tendencja mocna.

*

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.75—84, 3% premiowa poż. inwestycyjna II em. 82.50—83, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.75,, 5% poż. konwersyjna 71, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.75, drobne 67.63, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna 67.50. Tendencja mocniejsza.

*

Dewizy: Belgia 89.80, Gdańsk 100.25, Holandia 292.55, Kopenhaga 117.10, Londyn 26.19, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 1/8, Oslo 131.98, Paryż 14.60, Praga 18.43. Sztokholm 135.15, Szwajcaria 121.45, Berlin 212.07. Tendencja słabsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 7. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 46, 7% poż. stabilizacyjna 59. Tendencja nadal słaba.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALL

LONDYN, 12. 7. Cynk 13 5/8—11/16, na 3 mies. 13 7/8—15/16, Cyna 189—¼, na 3 mies. 190—¼, Straits 192¾, Ołów 14⅝—9/16, na 3 mies. 14 11/16—¾, Miedź 37 15/16—38¼, na 3 mies. 38¼—5/16, Elektrolit 42½—43½. Złoto 141.3½.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Z obrad londyńskich Egzekutywy Wizo

Po raz pierwszy w ciągu 18-letniego istnienia Światowej Organizacji Wizo odbyło się w Londynie (24—29 czerwca) nadzwyczajne posiedzenie palestyńskiej i golusowej egzekutywy Wizo. Jeżeli z punktu widzenia konstytucyjnego czy nawet formalnego nie należało może rezygnować ze zwołania przypadającego na rok bieżący Concilu to jednak nie można odmówić pewnej słuszności poglądowi p. Sieff, która twierdzi, że tylko tego rodzaju ciało — ilościowo ograniczone, pozbawione wszelkiej szumnej aparycji, nastawione jedynie i wyłącznie na rzeczową konkretną pracę — może spełnić to zadanie, jakiego wymaga od nas tak ciężka i poważna sytuacja obecna.

Podstawową tezą obrad londyńskich jeżeli to w lapidarne można ująć słowa, była kwestia wzmocnienia naszej organizacji i jej rozbudowa w Erec poprzez nadzwyczajną uintensywnioną, skoncentrowaną, świadomą swego celu i przeznaczenia pracę około wzmocnienia tejże organizacji tu w Golusie.

Każdorazowa sytuacja żydostwa uprzytamnia nam coraz dobitniej, że Erec Izrael jest nie tylko w ideologicznym ale i w realnym i w praktycznym sensie jedynym centrum naszych nadziei. I tak jak w ciągu ostatnich 5-ciu lat niemal 40% emigrantów żydowskich z Niemiec (43.000) znalazło pomieszczenie w Palestynie, tak obecne skoncentrowane wysiłki zmierzają do stworzenia tam możliwych warunków absorbcji dla Żydów z Austrii a przede wszystkim jej młodzieży.

Nic więc dziwnego, że w centrum obrad londyńskich stało sprawozdanie przewodniczącej egzekutywy palestyńskiej Wizo p. Hadassy Samuel z przebiegu konferencji z przedstawicielem departamentu niem. przy Jevish Agency Drem Landauerem. Rezultatem tych pertraktacyj, które właśnie ukończono, jest przyznanie nam 150 certyfikatów szkolnych (dla instytucji Wizo) na okres maj—wrzesień, z której to liczby na Niemcy i Austrię przeznacza się 2/3, resztę na inne kraje. Z toku dalszych obrad wynikało, że istnieją możliwości uzyskania w przyszłości certyfikatów, jeżeli instytucje nasze będą miały odpowiednie pomieszczenie dla swoich uczenic. Stworzenie tych właśnie możliwości, odpowiednich warunków absorbcji tego gwałtownego pędu ku Palestynie, jest poważną troską egzekutywy Wizo i jej federacji. Odpowiedzialne naczelne czynniki syjonistyczne doceniają z każdym dniem bardziej owocną działalność i znaczenie szkół Wizo, które w ciągu ostatnich kilku lat przyczyniły się walnie do wchłonięcia tak gwałtownie napływającej aliji żeńskiej młodzieży (ogółem w szkołach Wizo jest 380 dziewcząt); to też celem umożliwienia nam tej pracy przyznano w ostatnim roku pewne fundusze z akcji Mifdeh Zioni jak i ostatnio z Apeal Comitee for German Jewry (10.500 Ł). Kwoty te mają być częściowo zużyte na budowę domów mieszkalnych w szkołach Ajanoth i Nahalal, powiększenie kuchni i jadalni w 4-ch farmach, co wedle obliczeń kosztować musi około 7000 Ł. Na pokrycie zaś reszty wydatków będą musiały przyjść z pomocą federacje Wizo, zwiększając swoje wysiłki i ofiary do maximum.

* * *

Na porządku dziennym dalszych obrad stała sprawa „aliji młodzieżowej", którą Wizo zajmie się obecnie intensywniej niż dotychczas, tym bardziej, że uruchomiona przed półtora rokiem wspaniała szkoła gospodarcza w Nachlath Izchak będzie mogła umieścić rocznie poważną liczbę dziewcząt z tejże aliji (wiek przyjęcia od 17 roku życia). Czynione są również starania z naszej strony, by i inne instytucje Wizo: Mother-Craft Training Centre i Baby Home (kształcenie pielęgniarek i burse) uzyskały prawo do certyfikatów. W ten sposób instytucje szkolne Wizo w Erec spełnią rolę nie tylko poważnych, praktycznych uczelni, ale dadzą równocześnie możność dziesiątkom a nawet setkom dziewcząt, rozpocząć nowe wolne pożyteczne życie w Erec.

* * *

Zrozumiałym i wobec dokonywanej przez nas pracy w Erec w pełni uzasadnionym jest wysunięte na tymże posiedzeniu żądanie utworzenia przy Jewish Agency tzw. „Womens Department" tj. koordynacyjnego departamentu dla spraw kobiecych, któryby zajmował się zagadnieniami praktycznej pracy kobiet, ich przygotowaniem zawodowym, sprawą bezrobotnych i t. d. Nie ulega wątpliwości, że zrealizowanie tego planu, które leży też w interesie Jewish Agency, będzie uznaniem ważności współpracy kobiet w ogólnym dziele odbudowy oraz wzmocnieniem prestiżu naszej organizacji.

* * *

Szczegółowo omawiano sprawę uintensywnienia propagandy we wszystkich krajach, przy czym uchwalono poraz pierwszy od chwili istnienia Wizo przeprowadzić w bieżącym roku akcję zbiórkową tzw. Wizo-Drive po uzgodnieniu terminu z K.K.L. i K.H. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta znajdzie żywy oddźwięk w całym społeczeństwie a przedewszystkim wśród kobiet.

Szereg spraw o charakterze bardziej wewnętrznym i poufnym, a więc sprawy ściśle organizacyjne, finansowe, problemy palestyńskiej federacji Wizo (H. N. Z.) wszystkie bezsprzecznie bardzo poważne i ściśle związane z dalszą rozbudową organizacji, nie przysłoniły nam jednak oczu na to, co się dzieje wokoło nas w Golusie.

Tragiczna bowiem sytuacja żydostwa wbiła się ostrym klinem nie tylko w życie prywatne jednostek ,ale i w życie organizacyjne, musi więc znaleźć odpowiedni rezonans w organizacji, która słusznie może się uważać za największą światową organizację kobiecą (żyd.). To też nasze narodowe poczucie odpowiedzialności nakazuje nam dziś rozciągnąć konstruktywną i produktywną działalność społeczną także i na Golus.

To wzmożone pole działania wymaga jednak wzmożonej pomocy całego kobiecego społeczeństwa wymaga aktywności każdej pojedynczej Żydówki, wymaga przede wszystkim zacieśnienia kontaktu, silniejszego związania rzeczowego i uczuciowego Palestyny z Golusem. Tylko bowiem takie wzajemne uzależnienie i skoordynowanie wysiłków wzbudzić może w nas wszystkich świadomość głębokiej łączności i solidarności, w których tkwi właśnie główne źródło siły żydostwa.

I tam w Londynie w gronie 20 kilku towarzyszek z całego niemal świata bardziej może niż dotychczas, doszło do pełnej naszej świadomości to uczucie wspólnoty naszego losu, tam zrozumiałyśmy, że jesteśmy organizacją światową nie podzieloną na federacje, ale w federację złączoną, że każda członkini tej organizacji nie jest osamotnioną jednostką, ale jest cząstką wielkiej całości.

I to uczucie musimy kultywować i wzmacniać, pielęgnować i chronić, by nie doznało załamania, by rozwijało się i pogłębiało.

MARIA APTE

Farma rolnicza dla dziewcząt w Afule

Początki.

Z inicjatywy grupy robotnic palestyńskich założono w roku 1927 farmę rolną dla dziewcząt na 200 dunamach ziemi, którą uzyskano od „American Zionist Commonwealth". Związek ten pragnął obok farmy założyć miasto żydowskie, które stałoby się centrum w Emeku, a farma dziewcząt miała mu dostarczyć produktów rolnych. Miasto nie powstało wprawdzie, ale nowo założona farma rozwijała się niemal z dnia na dzień pod fachowym kierunkiem dzielnej chalucki Toby Jaffe i pod finansową opieką amerykańskiej Ligi Kobiet Pionierek. Oczywiście chalucki we farmie prowadziły żywot ciężki i trudny; mieszkały w namiotach, walczyć musiały z opornością gruntów, które mało nadawały się pod uprawę zboża, a brak wody aż do roku 1936 był ich codzienną klęską.

Wizo argentyńskie obejmuje „Meszek"

Niedługo jednak po założeniu farmy „Agencja Żydowska", która wydajnie finansowała tę instytucję musiała cofnąć swoją subwencję i tym samym farma znalazła się w prawdziwym kłopotliwym położeniu. Wtedy to wysłano Adę Fischman z ramienia organizacji robotnic palestyńskich do Południowej Ameryki, aby tam zdobyć zainteresowanie dla farmy Wiza argentyńskiego. Pobyt Ady Fischman w Argentynie uwieńczony został sukcesem, bo dzięki zdobytym przez nią funduszom można było zakupić dalsze 300 dunamów gruntu, wystawić budynki gospodarskie i umieścić we farmie większą ilość uczenic.

Sara Malkin.

W tym to czasie, kierownictwo farmy oddano w ręce jednej z najpoważniejszych chalucek Sary Malkin, pracownicy należącej do grupy Chany Majzel-Schochat w pierwszej farmie rolniczej dla dziewcząt w Kineret, jeszcze przed wojną światową, w roku 1911. Okazała się ona dojrzałą, by sprostać trudnemu zadaniu.

Członkinie Wiza argentyńskiego odwiedzają farmę.

Niedawno, bo w roku 1937-ym towarzyszki z Wiza palestyńskiego z przyjemnością przyjmowały panie z Argentyny, które z zainteresowaniem i wzruszeniem oglądały dzieło swojego finansowego wysiłku. Budynki bowiem farmy w ostatnim czasie wystawione, są wyrazem celowej fachowości. Duża kuchnia, w której przygotowuje się jedzenie dla 40 osób, jest urządzona nowocześnie, podobnie jak obszerna sala jadalna, która jest miejscem posiłku i służy uczenicom za bawialnię. Każda z uczenic poza przygotowaniem w pracy rolnej, przechodzi systematyczny, kilkumiesięczny kurs gospodarstwa domowego. Urządzenia farmy i życie jej uczennic wywarły na paniach zwiedzających ogromnie dodatnie wrażenie.

Ulepszenia i braki.

Dążeniem farmy jest uzyskanie coraz lepszych urządzeń gospodarskich. Z wielkim też trudem zaopatrzono farmę w nowoczesne piekarnie, kurniki, stajnie i obory. Poziom gospodarstwa rolnego odpowiada dzisiejszym wymaganiom kultury rolnej. Jednakowoż urządzenia, które służą do zmniejszania wysiłków uczenic — te są jeszcze prymitywne i pozostawiają wiele do życzenia. Jeszcze ciągle brak pierwszorzędnych urządzeń sanitarnych, tuszów, aparatów do nawodnienia ogrodów, ale i te braki z trudem i powoli zostaną usunięte.

Ilość uczenic.

Gdyby możliwości pieniężne były większe, możnaby pomyśleć o rozbudowie farmy i tym samym zwiększonoby oczywiście ilość uczenic. Na razie jednak wykształcono 150 fachowych pracownic, które spotkać można w wielu osiedlach pionierskich. Znają one każdą najtrudniejszą pracę rolną. Na ogół są dzielne i samowystarczalne, bo we farmie w Afuleh tylko trzech męskich robotników pomaga w najcięższej pracy fizycznej, którą poza tym w całości spełniają kobiety. W czasie niepokojów, wśród których farma parę razy była czynnie atakowana, akcję obronną prowadzą również uczestniczki farmy.

Placówka ta pod łącznym zarządem „Wizo" i „Rady robotnic" w Palestynie rozwija się stopniowo, rozszerza gałęzie wykształcenia rolniczego, dostarcza szeregów instruktorek i pracownic zaaklimatyzowanych znakomicie w warunkach życia i pracy Erec.

Na widowni politycznej

W posiedzeniu Egzekutywy Wizo w Londynie wzięło udział 25 osób: Z Londynu 12 z honorową przewodniczącą Viscountess, Herbert Samuel i przewodniczącą p. Rebellą Lieff na czele. Z Palestyny 5 osób z paniami: dr Werą Weizman i Hadassą Samuel i 8 osób z reszty krajów.

• • •

Przez pięć dni obradował pierwszy Kongres społeczno-obywatelskiej pracy kobiet zwołany przez 17 organizacyj kobiecych polskich, reprezentujących 200.000 kobiet. Na czele Prezydium Kongresu stanęła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Celem Kongresu było zobrazowanie pracy kobiecej we wszystkich dziedzinach życia Państwa. Na Kongresie wygłoszono 104 referatów z różnych dziedzin życia kulturalnego. W związku z Kongresem odbył się wieczór polskich autorek, na którym obok innych utwory swoje odczytały panie: Kuncewiczowa, Naglerowa, Nałkowska i inne.

Z początkiem sierpnia odbędzie się w Budapeszcie Kongres międzynarodowy kobiet pracujących zawodowo. W Kongresie weźmie udział reprezentacja 25 krajów. Program Kongresu jako punkt pierwszy podaje: „Kobieta pracująca zawodowo i nowy porządek społeczny".

KRONIKA

LIPIEC 13 ŚRODA

Wschód słońca 3 g 38 m

Zachód słońca 7 g 49 m

14 Tamus 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

Pociąg popularny do Bielska

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje 17 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Bielska na XVII mistrzostwa pływackie Polski: Odjazd z Krakowa godz. 6.46 powrót godz. 22.47. Cena karty kontrolnej za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do wstępu bezpłatnego na zawody pływackie wynosi zł 5.20. W programie: Zawody pływackie o mistrzostwo Polski na najpiękniejszym basenie w Bielsku.

Przetargi publiczne

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, iż w biurze Izby (ul. Długa 1 I. p.) przeglądnąć mogą zainteresowani warunki przetargów, ogłaszanych przez różne władze i instytucje.

Ostatnio do przeglądnięcia są przetargi publiczne na dostawę łopat i wideł żelaznych, kadzi dębowych o pojemności 500 l, płótna lnianego tapicerskiego o szerokości 180 em, poduszek maźniczych wełnianych opalanych ,okuć budowlanych różnego rodzaju, w końcu na wykonanie nadbudowy budynku szkolnego.

—<>—

„PRZYSZŁOŚĆ HEATID" Kraków, Grodzka 71. Dziś o godz. 8-mej zebranie informacyjne wyjeżdżających 14 bm. na Obóz Morski w Orłowie.

Z teatru, literatury i sztuki

— TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych świetna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". W piątek powtórzenie tej komedii. Jutro po cenach najniższych „Profesja pani Warren" w premierowej obsadzie.

— ŻYD. TEATR LETNI Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę wyst[illegible] ulubionych artystów Dżeni Lowicz, H. Lewina na czele doborowego zespołu w arcywesołej komedji muzycznej „Szampańskie dziewczę". Wkrótce premiera pełna humoru i śmiechu „Der Rebecyns Nacht".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Wiosenne porządki".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Środa, godz. 8.45 wieczór: „Szampańskie dziewczę"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Miasto w płomieniach", i „Zaczęło się w pociągu" (Robert Taylor Eleanor Powell).

ATLANTIC: „Czarownica z Salem" (Claudette Colbert, Fred Mac Murray) i „Kariera panny Joanny" (Bracia Ritz, Alice Faye).

„APOLLO": „Rapsodia"; w gł. rolach: Olympe Bradna oraz Gene Raymond i Lewis Stone.

LOPP: „Dama na dwa tygodnie" i „Więzy miłości".

PROMIEŃ: „Żółty pirat" i „Romantyczny milioner".

STELLA: Książątko (E. Bodo).

„SZTUKA": „Kapitan Mollenard" (Harry Baur, Albert Preyean).

UCIECHA: „Tajny agent" i „Milioner na tydzień".

WANDA: „Pobrali się zawcześnie" (Dżentelmen wierzy kobiecie) (J. Boles, J. Artur).

Groźba powodzi minęła

Rzeki opadają i wracają do normalnego stanu

W związku z poprawieniem się pogody w ostatnich kilkunastu godzinach w ciągu onegdajszej nocy na wszystkich dopływach górskich Wisły stwierdzono stałe opadanie poziomu wód. Wezbrane fale szybko spływają ku ujściom rzek tak że nawet przelotne ulewy, jakieby mogły przejść na tych terenach, nie wpłyną zupełnie na podniesienie się stanu wód do tego stopnia, aby zagrażały wylewem.

Ostatnie ulewne deszcze na niektórych odcinkach komunikacji kołowej, jak w powiecie gorlickim, nowotarskim i brzeskim wyrządziły pewne szkody w zniszczeniu nawierzchni dróg, leżących obok koryt rzek, zrywając nadto liczne mostki i kładki. M. in. w powiecie gorlickim woda zabrała 1500 m. sześc. gościnca. Robotnicy pracują już nad naprawą szosy. Łączna szkoda z tego powodu wynosi 6.000 zł. Również uszkodzone zostały przewody telekomunikacyjne, które jednak szybko naprawiono. Dunajec zalał mały odcinek gościńca z Krosna do Nowego Sącza na 30 do 50 cm., nie wyrządzając jednakże szkody w nawierzchni. Dla uniknięcia ewentualnych nieszczęśliwych wypadków skutkiem nagłej powodzi w Chełmie Polskim k. Nowego Sącza ewakuowano mieszkańców z 6 domów, resztę przygotowano do ewakuacji. Zarządzenia te okazały się w ostatnich godzinach wobec obniżenia się wód nie aktualne.

Spływające wody z rzek górskich powodują stałe podnoszenie się poziomu Wisły, która jednak zupełnie nie zagraża powodzią. Pod Krakowem na przykład brak jeszcze 3,10 m. do stanu alarmowego.

Połączenia kolejowe i autobusowe nie doznały żadnej przerwy i funkcjonują zupełnie normalnie.

Według ostatnio nadeszłych wiadomości z terenów górskich następuje dalsze wypogodzenie i opadanie poziomu wód, a w związku z polepszeniem się warunków atmosferycznych, nie ma już obecnie nigdzie groźby wylewów.

Sytuacja w pow. nowotarskim

Padające ostatnio ulewne deszcze spowodowały znaczny przybór wód na rzekach i potokach górskich w powieeie nowotarskim, zalewając niektóre przybrzeżne pola i łąki oraz gościńce na trasie Poronin—Bukowina i Czarny Dunajec — Nowy Targ, powodując chwilową przerwę w komunikacji kołowej, która obecnie została już wszędzie przywrócona.

Starosta nowotarski objechał osobiście zagrożone tereny, wydając na miejscu niezbędne zarządzenia.

Obecnie dzięki poprawieniu się pogody, stan wód wraca do normy i niebezpieczeństwo powodzi już minęło.

W Gorlicach

Na skutek obfitych opadów rzeka Ropa wezbrała na całej długości. Wzburzone jej fale uniosły wszystkie mniejsze mostki i ławy. W Gorlicach woda zabrała ławę do parku na Ropie i ławę na stadion sportowy na rzece Sękówce.

Zagadka zabójstwa wywiadowcy w Krakowie została rozwiązana

Szereg tygodni upłynął już od chwili, kiedy na zbiegu ulic Starowiślnej i Dietla zginął od kul przestępcy funkcjonariusz Wydziału Śledczego ś. p. Niedziela. Dokonano od tego czasu licznych aresztowań, wśród osób ze świata przestępczego, podejrzanych o dokonanie zbrodni. Ostatnio śledztwo przybrało już konkretne formy. Władze sądowo-śledcze skonkretyzowały z całą pewnością winę jednego z aresztowanych, który został rozpoznany jako sprawca zabójstwa. Prawdopodobnie w najbliższym czasie śledztwo będzie zamknięte i akta wpłyną do władz prokuratorskich.

Oskarżony o niebezpieczne pogróżki będzie kelner z ulicy Siennej

Przed kilkoma dniami głośnym echem odbił się wstrząsający wypadek, jaki rozegrał się przy ul. Siennej w Krakowie. Po sprzeczce w restauracji „Rosego" kelnerka uciekła przed ścigającym ją kelnerem Witkowskim, który począł się dobijać do drzwi jej mieszkania. Dziewczyna przerażona wychyliła się z okna, wzywając pomocy i w tym momencie runęła w dół, zabijając się na miejscu.

Jak słychać, kelner Witkowski będzie oskarżony o niebezpieczne pogróżki. Nie jest wykluczone, że akt oskarżenia przeciw Witkowskiemu będzie wkrótce gotowy i proces jego odbędzie się jeszcze przed jesienią

Samochód ciężarowy z Krakowa wpadł do rzeki Uszwicy

Wczoraj nad ranem samochód ciężarowy naładowany towarami, jadący z Krakowa w stronę Lwowa, najechał w Jadownikach pow. brzeskiego na nasyp zamykający dostęp do rozebranego mostu. W czasie wypadku samochód został przerzucony przez nasyp i spadł w koryto rzeki Uszwicy, doznając znacznych uszkodzeń. Szczęśliwym trafem nikt z pośród trzech osób jadących samochodem nie doznał poważniejszych obrażeń.

Jak wykazały dochodzenia, przed nasypem umieszczone były światła ostrzegawcze i znaki, wskazujące drogę przez znajdujący się obok most objazdowy.

Zagadkowa kradzież 14.000 złotych na budowie w Czyżynach

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie wielkiej kradzieży, jakiej dokonano przy budowie Monopolu Tytoniowego w Czyżynach pod Krakowem.

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy zakradli się do biur przedsiębiorstwa, prowadzącego budowę w Czyżynach ,skąd skradli żelazną kasetkę z pieniądzmi. W kasetce znajdowało się 14.000 złotych.

Aresztowanie wyższych oficerów w Barcelonie

St. Jean de Luz. 12. 7. PAT. Według doniesień z Barcelony, wczoraj aresztowano 7 pułkowników, 9 podpułkownikow, 8 majorów i wielu młodszych oficerów armii, działającej na froncie Castellon. Aresztowanych oskarżają o prowadzenie akcji, skierowanej przeciwko rządowi w Barcelonie.

Komunikat kwatery głównej gen. Franco

Salamanka, 12. 7. PAT. Poniedziałkowy komunikat wojennej kwatery głównej donosi, że na odcinku przybrzeżnym wojska gen. Franco zajęły szereg pozycyj nieprzyjacielskich i wzięły 120 jeńców. W nocy z soboty na niedzielę lotnictwo gen. Franco bombardowało port i dworzec w Walencji, dworzec w Benifayo i fabryki amunicji w Algemesi.

W pobliżu Walencji strącono jeden samolot rządowy. W niedzielę lotnictwo gen. Franco bombardowało ponownie port w Walencji.

Korespondent agencji niemieckiej zginął w katastrofie

Lizbona, 12. 7. PAT. Donoszą tu z Burgos, że jeden z korespondentów agencji D. N. B. w Hiszpanii Ksawery Vidal Quadra zmarł na skutek ran, otrzymanych w wypadku samochodowym, któremu uległ podczas pełnienia swych czynności zawodowych.

Reemigracja Turków z Jugosławii

Ankara, 12. 7. (R) Agencja anatolijska donosi, że komisja emigracyjna, utworzona dla zbadania zagadnienia reemigracji Turków z Jugosławii, obradowała w Stambule od 9 do 11 lipca i osiągnęła porozumienie, odpowiadające interesom obu zaprzyjaźnionych państw. Delegaci obu stron parafowali tekst konwencji, regulującej emigrację Turków z Jugosławii.

Tekst ten zostanie przedłożony obu rządom do zatwierdzenia. Konwencja zostanie podpisana po zatwierdzeniu przez rządy i wejdzie w życie po ratyfikacji.

Misja wojskowa w Ankarze

Stambuł, 12. 7. (O). Prasa turecka zamieszcza liczne wiadomości o radości ludności tureckiej Hataju z powodu przybycia wojska tureckiego. Oddziały tureckie ludność ta powitała owacyjnie, wznosząc łuki triumfalne. Miejscowi Turcy zastępują swe fezy kapeluszami, aby w ten sposób zamanifestować swą łączność z Turkami republiki tureckiej oraz gotowość przyjęcia dobrowolnie wszystkich reform prezydenta Kemala Ataturka.

Radość w Sandżaku

Stambuł, 12. 7. PAT. W Ankarze bawi obecnie misja wojskowa składająca się z delegatów sztabów głównych państw, należących do Ententy bałkańskiej.

Nowa pożyczka węgierska

Budapeszt, 12. 7. (A) Jak wiadomo, ministerstwo finansów otrzymało upoważnienie do emitowania pożyczki w wysokości 400 milionów pengo na inwestycje państwowe. Pierwsza transza tej pożyczki w wysokości 125 milionów pengo zostanie wypuszczona dn. 15 bm. Pożyczka ulegnie amortyzacji po 30 latach. Oprocentowanie wynosi 5 od 100, kurs emisyjny 96. Spłata obligacji zostaje rozłożona na 3 raty, płatne dn. 15. 7, 10. 9. i 10. 11 rb. Na podstawie uprzednio przeprowadzonych rokowań można stwierdzić, że uplasowanie pierwszej transzy jest całkowicie zapewnione.

Tragiczna śmierć hr. Tiszy

Budapeszt, 12. 7. (A) Wnuk zmarłego b. premiera hr. Józef Tisza poniósł dziś śmierć w wypadku samochodowym w okolicach Bekes.

Rozmowy z Hughesem transmitowane do U. S. A.

Berlin, 12. 7. PAT. Na prośbę „National Broadcasting Company“ w Nowym Jorku, niemieckie radio utrzymywało dziś od godz. 2.30 do 8.07 stały kontakt telefoniczny z samolotem lotnika amerykańskiego Howarda Hughesa, który leciał na wysokości 4.000 metrów nad gęstymi chmurami. W tym czasie udało się niemieckiemu radiu nie tylko czterokrotnie transmitować rozmowę z Hughesem na radio amerykańskie, lecz również przekazać lotnikomi komunikaty, które wpłynęły na bezpieczeństwo lotu. Kontakt z samolotem amerykańskim utrzymywały 4 krótkofalowe niemieckie stacje nadawczę, przy czym połączenie nie zostało przerwane nawet, gdy Hughes przelatywał przez silne burze śnieżne.

Związek studentów ukraińskich w Rzeszy

Warszawa, 12, 7. (Sin) W Monachium odbył się w salach schroniska młodzieży hitlerowskiej pierwszy zjazd organizacji ukraińskich studentów w Trzeciej Rzeszy i w Wolnym Mieście Gdańsku. Wygłoszono referaty na temat możliwości propagandy ukraińskich studentów na terenie Trzeciej Rzeszy. — Zjazd uchwalił powołanie nowej organizacji pod nazwą: Narodowy Związek Ukraińskich Organizacyj Studenckich Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska.

Venezuela wystąpiła z Ligi Nar.

Genewa, 12. (PAT) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota, zawiadamiająca o wycofaniu się Venezueli z Ligi.

Reorganizacja gabinetu meksykańskiego?

Meksyk, 12. 7. PAT. Dziś u prezydenta Cardenasa odbędzie się konferencja gubernatorów wszystkich stanów. W kołach politycznych przypisują tej naradzie wielkie znaczenie. Krążą pogłoski, że przewidziana jest reorganizacja gabinetu.

Min. Beck w Wilnie

Wilno, 12. 7. PAT. Dziś w drodze do Rygi przybył do Wilna na jednodniowy pobyt pan minister spraw zagranicznych Józef Beck.

W godzinach rannych pan minister złożył na Rossie hołd Sercu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie podejmowany był śniadaniem przez wojewodę wileńskiego.

W godzinach popołudniowych p. minister Beck udał się do Pikiliszek, gdzie został przyjęty przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

W Wilnie pan minister jest gościem p. wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego.

Skauci francuscy w Polsce

Poznań, 12. 7. PAT. Dzisiaj przybyła do Poznania pociągiem z Paryża wycieczka skautów francuskich. Goście francuscy udają się przez Poznań, Warszawę, Częstochowę i Kraków do Czorsztyna, gdzie urządzają swój tegoroczny obóz letni.

Odebranie debitu wydawnictwom rosyjskim i ukraińskim

Warszawa, 12. 7. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom i zakazało ich rozpowszechniania, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopismu „Gołos Rosji“, wydawanemu w języku rosyjskim w Berlinie,

czasopismu „Łemko“, wydawanemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku.

czasopismu „Prawda“, wydawanemu w języku rosyjskim w Filadelfii,

broszurze p. t. „Almanech na Służbi Nacji“, wydawanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. „De Steime“ Jarosława Orszana, wydane w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. „Doba nacjonalizmu“ Jarosława Orszana, wydanej w 1938 r. w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. „Pod rumuńskim postołem“, wydanej w r. 1937 w języku ukraińskim w Paryżu,

broszurze p. t. „Za zbrojnu Ukrainu“ — wojenno naukowyj żurnał, wydanej w r. 1938 w języku ukraińskim w Paryżu,

książce p. t. „Głobus geograficzeskij“ — jezegodnik dla dietiej, — wydanej w r. 1938 w języku rosyjskim w Moskwie,

książce p. t. „Wojenyja floty 1937 g.“ J. Szwede, wydanie 6-te 1938 r. w języku rosyjskim w Moskwie.

Zakupy koni artyleryjskich w Polsce

Brześć n. B. 12. 7. Na Polesiu bawiła grecka wojskowa komisja remontowa, zakupując dla armii greckiej 70 koni artyleryjskich. W dniach najbliższych przybyć ma ona ponownie na Polesie celem dokonania dalszych zakupów. Spodziewane jest również przybycie wojskowych komisyj remontowych z Litwy, Łotwy, Estonii i Bułgarii, mających na celu zakupienie pewnej ilości koni dla tych armii.

Tendencyjny atlas niemiecki skonfiskowany

Lwów, 12. 7. (B) Władze administracyjne we Lwowie skonfiskowały nowy atlas niemiecki „Der neue Weltatlas“, wydany w r. 1938. W atlasie m. in. znajdują się tendencyjne i fałszywe wyjaśnienia oraz szereg prowokacyjnych występów.

Zatarg o Chaco

Buenos Aires, 12. 7. (R). Konferencja pokojowa w sprawie zatargu o Chaco zwróciła się do prezydentów 6 państw pośredniczących w załatwieniu tego sporu z zapytaniem, czy zechcą podjąć się roli arbitrów, jeśli Boliwia i Paragwaj zaakceptują ugodę. Prezydent Ortiz już odpowiedział na to zapytanie twierdząco.

Prezydent Brazylii do Portugalii

Lizbona, 12. 7. (K) Donoszą tu z Rio de Janeiro, że prezydent Brazylii dr Getlie Vargas przyjął zaproszenie prezydenta Portugalii gen. Carmony przybycia do Portugalii z wizytą w czas obchodu 300-lecia istnienia Portugalii i 300-lecia odzyskania niepodległości.

Porządek dzienny plenum Senatu

Warszawa, 12. 7. PAT. Porządek dzienny posiedzenia Senatu w dn. 14 bm. o godz. 10 przewiduje sprawozdanie komisyj senackich: 1) O projekcie ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie (referent sen. Kudelska), 2) o projekcie ustawy o zatwierdzeniu układu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję (sprawozdawca sen. Radziwiłł), 3) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych (spraw. sen. Evert), 4) o projekcie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (spraw. sen. Kleszczyński), 5) o projekcie ustawy o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej (sprawozdawca sen. Ryde 1 6) o projekcie o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie uregulowana obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (sprawozdawca sen. Werzbicki), 7) o projekcie ustawy o przejęciu ubezpieczalni krajowej w Poznaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (sprawozdawca sen. Grajek), 8) o projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (sprawozdawca sen. dr. Modrzewski), 9) o projekcie ustawy o wyborze radnych gromadzkich gminnych i powiatowych (sprawozdawca sen. Siemiątkowski).

Kredyty na przeprowadzenie wyborów samorządowych

Warszawa, 12. 7. (A). W tegorocznych budżetach związków samorządowych nie były przewidywane kredyty na przeprowadzenie nowych wyborów do rad miejskich. Ze względu na to, że sesja nadzwyczajna przyjęła projekt ordynacji wyborczej i wybory odbędą się w jesieni, zajdzie konieczność przeznaczenia specjalnych kredytów na ten cel. Rozpoczęły się już narady nad znalezieniem źródeł tych kredytów. W stolicy sporządzenie miejsc wyborczych nie wymaga specjalnych czynności ze względu na istnienie dokładnych kartotek mieszkańców. Na inne koszty wyborcze wyasygnowane zostaną kredyty w wysokości kilkuset tysięcy zł.

Emigracja z Polski w czerwcu br.

Warszawa, 12. 7. (A). Wedle zestawienia Syndykatu Emigracyjnego w miesiącu czerwcu wyjechało na stałe z Polski 2.447 osób, z czego: 215 emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., 273 do Kanady, 1389 do Ameryki Południowej, 92 do innych państw zamorskich i 478 do państw europejskich.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 12. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/2), lipiec 4.20 (4.24), wrzesień 4.32 (4.38), Kakao 5 1/8 (5.08), lipiec 5.18 (5.07), wrzesień 5.17 (5.07)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 8.84 (8.79) lipiec 8.79—8.79 (8.74—8.74), paźdź. 8.79—8.79 (8.71—8.71)

KORZENIE

LONDYN, 12. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.81, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.93 Papryka cif lipiec-sierpień 74.—.

DEWIZY

PARYŻ, 12. 7. Londyn 178.66, Nowy Jork 3623.—, Zurich 829.25, Amsterdam 1995.50, Berlin 1457.50.
LONDYN, 12. 7. Nowy Jork 4.9290, Paryż 178.71, Berlin 12.2675, Amsterdam 8.9575, Zurich 21.5625.

EFEKTY

NOWY JORK, 12. 7. American Car 96.— (97.—) American Car et Foundry 23.50 (29.87), Am. Tobacco (79.75), Chrysler 63.62 (65.25), Douglas Aircraft 51.25 (50.75), Fisk Rubber 6.62 (6.62), Eastman Kodak 167.— (168.37), General Electric 40.12 (40.62) General Motors 37.87 (39.—), Anaconda 32.75 (33.87), Betlehem Steel 57.— (59.25), Intern Nickel 48.12 (49.50), Tennessee Corp. 7.50 (7.75), Shell Union 16.25 (16.80), Standard Oil 54.87 (55.25)

METALE

LONDYN, 12. 7. Platyna 7.25, Wolfram cif 47—50 Srebro 19.37, Złoto 141.2 1/2

Antyczeska kampania prasy niemieckiej

Berlin, 12. 7. PAT. Prasa niemiecka poświęca wiele miejsca zagadnieniem narodowościowym Czechosłowacji, dając wyraz obawom, jakie w Niemczech wzbudza stosowana przez rząd taktyka przewlekania rokowań. „Berliner Boersen-Kurier" pisze, że Niemcy sudeccy domagają się autonomii, podczas gdy Czesi nie chcą wyjść poza ramy zwykłej decentralizacji. Dziennik twierdzi, że nic nie zdoła odwieść Niemców od żądania odseparowania Czechów od Niemców wzdłuż granicy językowej".

„Deutsche Allgemeine Zeitung" zwraca uwagę na niebezpieczeństwo taktyki czeskiej. „Völkischer Beobachter" ogłasza artykuł jednego z polityków sudecko-niemieckich, który stwierdza, że żadnych rokowań między rządem a Niemcami dotychczas nie było. Były jedynie rozmowy informacyjne, natomiast rząd nie zajął stanowiska wobec postulatów niemieckich i nie wysunął ze swej strony żadnych propozycyj.

Starcia między Niemcami a Czechami

Berlin, 12. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że w gminie Leitersdorf uczestnicy niemieckiej wycieczki zostali obrzuceni kamieniami. W gminie Skripp Czesi napadli grupę członkiń niemieckiego towarzystwa gimnastycznego, w których obronie stanęli Niemcy. Wywiązała się bójka, w której wyniku wiele osób odniosło rany.

Sensacyjne kulisy morderstwa w szpitalu żydowskim we Lwowie

Zamordowany był międzynar. złodziejem kieszonkowym

Lwów, 12. 7. (B) Mieszkańcy dzielnicy żydowskiej pozostają pod wrażeniem morderstwa z litości, którego dokonano wczoraj w godzinach nocnych w szpitalu żydowskim we Lwowie. W toku dochodzeń wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Okazuje się, że zamordowany nie nazywał się Kerner, lecz Dawid Bikhoff i od trzech lat leżał w szpitalu pod fałszywym nazwiskiem Kernera. Jest to znany międzynarodowy złodziej kieszonkowy, urodzony w Ameryce, karany już 11 razy. W czasie ostatniego pobytu w więzieniu nabawił się ropnej gruźlicy kości i został przewieziony do szpitala. Dwa lata temu wraz ze swym przyjacielem Perlmutterem, również złodziejem, wyjechał na uroczystości koronacyjne w Londynie, gdzie przebywał dwa miesiące, poczem powrócił do szpitala we Lwowie. Stan jego pogarszał się z dnia na dzień, tak, że nosił się z zamiarem samobójstwa. Wczoraj po południu usiłował się przebić nożem, lecz przeszkodzono mu w tym. — Wczoraj przyszedł do niego Perlmutter wraz z niejakim Sommerem i Bikhof prosił ich o zastrzelenie go, celem skrócenia jego męki. Późnym wieczorem Perlmutter wraz z Sommerem wtargnęli do szpitala i po steroryzowaniu portiera, wdarli się na salę, gdzie leżał Bikhof i oddali do niego dwa śmiertelne strzały. Następnie obaj uciekli ze szpitala i rozpowiadali w świecie złodziejskim, że spełnili wolę Bikhoffa. W godzinę później Perlmutter oddał się w ręce policji, Sommera zaś aresztowano.

Synowie szlachetnego ofiarodawcy chcą unieważnić zapis na rzecz warszawskiej gminy żydowskiej

Warszawa, 12. 7. (A). W wieku 72 lat zmarł dziś w Warszawie Stanisław Neuwasser, który kilka lat temu zapisał cały swój milionowy majątek na rzecz gminy żydowskiej w Warszawie. Majątek ten obejmuje kilka posiadłości ziemskich, wielkie nieruchomości, parcele itd. Synowie Neuwassera są wychrzczeni i po tym, jak ojciec zapisał swój majątek na rzecz gminy żydowskiej, wytoczyli mu proces, chcąc go uznać za umysłowo chorego i unieważnić zapis.

Natychmiast po zgonie ojca zwrócili się oni do prokuratury z prośbą o opieczętowanie posiadłości i nieruchomości, zapisanych na rzecz gminy żydowskiej. Prokurator na razie nie wydał w tym względzie żadnej decyzji.

Odnaleziony samolot z 1933 r.?

Meksyk, 12. 7. PAT. W rejonie Cerre Colorines w stanie Mexico tubylcy odnaleźli szczątki samolotu, w którym znajdowało się 2 szkielety ludzkie. Przypuszczają, że chodzi tu o samolot hiszpański „Quatrevientos", pilotowany przez Barceran Collara i zaginiony 20 czerwca 1933 r. Jutro wyruszy specjalna ekspedycja, by ustalić pochodzenia odkrytego samolotu.

Król angielski powraca do zdrowia

Londyn, 12. 7. (R) Według urzędowego komunikatu, zdrowie króla Jerzego uległo w dniu dzisiejszym znacznemu polepszeniu.

—oo—

Nowy komendant wojskowy Kłajpedy

Kłajpeda. 12. 7. PAT. Pułkownik Andrasius objął dzisiaj obowiązki komendanta wojskowego Kłajpedy.

Delegacja niemiecka w Sofii

Sofia, 12. 7. (R). Przybył tu wczoraj szef wydziału morskiego Rzeszy Martius ze swym sekretarzem Bauerem. Mają oni przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu bułgarskiego na temat nowego statutu naddunajskiego.

Odroczenie sesji parlamentu czeskiego

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Praga, 12. 7. (B). W przebiegu dyskusji między partią Niemców sudeckich a premierem drem Hodżą, i z uwagi na prace, związane z wygotowaniem statutu narodowościowego, okazało się rzeczą konieczną odroczenie sesji parlamentu z dnia 21 na 29 b. m.

Trzej żołnierze niemieccy zbiegli do Czechosłowacji

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Tachau, 12. 7. (B). Do władz miejscowych zgłosiło się 3 żołnierzy niemieckich. którzy zbiegli z garnizonu wojskowego i przekroczyli jeszcze 5 bm. granicę czechosłowacką. Najpierw pozbyli się bagnetów i mundurów, by nie zostali rozpoznani. Przez kilka dni ukrywali się w lesie.

1.200 żydów w obozie koncentracyjnym pod Weimarem

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Londyn, 12. 7. (B). Jak donosi „Daily Telegraph“ z Berlina, jedynie nieznaczna liczba Żydów aresztowanych podczas ostatnich zajść antyżydowskich w Berlinie, została wypuszczona na wolność. 1200 aresztowanych przewieziono do nowego obozu koncentracyjnego pod Weimarem, który stanowi jedyny czysto żydowski obóz koncentracyjny w Niemczech i strzeżony jest przez brygadę „Trupiej czaszki“ S. S.

Oficjalna wizyta Horthy'ego w Berlinie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin, 12. 7. (B) Zapowiedziana na sierpień wizyta regenta Węgier Horthy'ego w Berlinie ma nosić charakter oficjalny

„Naukowe“ wydawnictwa niemieckie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Nowy Jork, 12. 7. (B) W Niemczech wydana została książka, w której wyszczególniono nazwiska niearyjskich muzyków. W książce tej zatytułowanej „Żydostwo i muzyka“, wymieniono również nazwisko słynnego śpiewaka Lauritzo Melchiora. Gdy Melchior się o tym dowiedział, oświadczył przedstawicielom pism amerykańskich, że jest on Duńczykiem i nie ma w żyłach ani kropli krwi żydowskiej.

Dary Paryża dla angielskiej rodziny królewskiej

Paryż, 12. 7. (T) Zarząd miasta Paryża, który na ratuszu ma podejmować w drugim dniu pobytu królewską parę angielską przygotował dla swych gości dary Królowi Jerzemu. Paryż ofiarować ma złotą papierośnicę z wyrytym monogramem królewskim, królowej zaś serwis wykonany przez jednego z mistrzów szlifierskich Francji Lalique'a, który stworzył nowy typ wyrobów ze szkła.

Na ręce królowej Paryż ma złożyć również prezenty dla córek królewskich. Księżniczka Elżbieta, następczyni tronu ma otrzymać kolekcję pięknie oprawnych książek z jej monogramem, młodsza zaś księżniczka Małgorzata zabawkę w postaci miniaturowego sklepiku kwiaciarki paryskiej.

Ożywienie ruchu religijnego w Sowietach

Paryż, 12. 7. PAT. Dziennik „Paris Midi“ donosi z Moskwy, że w Sowietach zaznacza się niezwykłe ożywienie ruchu religijnego i równolegle z tym wzmożenie walki przeciwko kościołowi prawosławnemu. Za kilka tygodni — jak donosi korespondent „Paris Midi“ — kościół prawosławny w Rosji ma obchodzić uroczyście 950-lecie przyjęcia chrześcijaństwa przez Rosję. Rząd sowiecki zamierza wydać zakaz jakichkolwiek obchodów związanych z tą rocznicą.

W ostatnich tygodniach zostało w Moskwie zamkniętych piętnaście cerkwi. Pozostało zatem tylko 25 cerkwi w całej Moskwie, które od rana do wieczora przepełnione są wiernymi. W ostatnich dniach miano wydać zakaz odprawiania nabożeństw w katedrze moskiewskiej, przeznaczając ją na zburzenie. Zakaz ten miał wywołać wśród mas religijnych bardzo duże poruszenie.

Obrady konferencji w Evian w oświetleniu P. A. T.-nej

Paryż, 12. 7. PAT. Koła polityczne Paryża i prasa paryska z coraz większym sceptycyzmem oceniają widoki osiągnięcia jakichkolwiek konkretnych wyników na konferencji w Evian.

Już dzisiaj uchodzi za rzecz niemal pewną, że jedynym praktycznym wynikiem będzie utworzenie stałej instytucji, zajmującej się sprawami uchodźców, której komitet wykonawczy byłby bardzo nieliczny i która byłaby oddzielona od Ligi Narodów, ażeby umożliwić jej w ten sposób przeprowadzenie ewentualnych negocjacyj z Niemcami.

Komitet wykonawczy tej instytucji składałby się z 5-ciu delegatów, tzn. delegata St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, jednego delegata krajów południowo-amerykańskich i jednego delegata państw skandynawskich. Komitet ten miałby swą siedzibę w Londynie i miałby na celu — po ewentualnym przeprowadzeniu rokowań z Niemcami — przeprowadzenie również rokowań ze wszystkimi innymi państwami, ewentualnie zwołanie ponowne nowej konferencji, którąby otworzyła jakieś możliwości dla emigracji Żydów. Większość prasy paryskiej stwierdza zgodnie, że dominującą nutą na konferencji w Evian było, że wszyscy, nie wyłączając prezydenta Roosevelta, ofiarowywali konferencji całkowite poparcie moralne dla jej praw, nikt jednakże nie chciał powziąć żadnych zobowiązań co do wpuszczenia na swój teren owych emigrantów, pod których adresem wygłoszono wiele oświadczeń pełnych współczucia nad ich losem. Jedne państwa tłumaczyły się tym, że posiadają już nadmiar tych emigrantów u siebie, drugie tym, że nadmiar emigrantów żydowskich mógłby wywołać w wewnątrz kraju falę antysemityzmu, inna wreszcie grupa państw, jak pewne państwa środkowo-amerykańskie, wskazywała, że mają bardzo ograniczoną zdolność asymilowania nowoprzybywających elementów. Wszyscy, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia pewnych nie nazbyt wielkich kwot, zastrzegali się, że mogą przyjąć tylko rolników, a po drugie żądali, aby ci emigranci mogli rozporządzać pewnym kapitałem na zainstalowanie się w kraju.

W tych warunkach część prasy paryskiej zaczyna już uderzać na alarm, że w wyniku konferencji w Evian powtórzy się jeszcze raz sytuacja dla Francji, podobna do dotychczasowych, że Francja wpuści na swój teren nowe grupy emigrantów z Niemiec i Austrii, których potem żaden inny kraj nie zechce przyjąć do siebie i że pozostaną oni znowu na stałe we Francji, która już liczy ponad 200 tysięcy uchodźców tego rodzaju.

Z obrad poniedziałkowych i wtorkowych dość prykre wrażenie zrobiło we Francji, że na podkomisji, która miała zebrać materiały dotyczące ustawodawstwa o imigracji w różnych państwach, delegat żadnego kraju nie dostarczył podkomitetowi bliższych danych, ograniczając się do powtórzenia swoich ogólnikowych oświadczeń, zgłoszonych na plenum komitetu. To zachowanie się delegatów poszczególnych państw imigracyjnych rozumiane jest w Paryżu w ten sposób, że wszystkie te kraje, które były nawet skłonne przyjąć pewne ilości emigrantów z Niemiec, wahają się z zaangażowaniem się na tej drodze i obawiają się uczynić pewnych propozycyj konkretnych. St. Zjedn., z których inicjatywy konferencja została zwołana dotychczas ograniczyły się do oświadczenia tylko, że w stosunku do uchodźców austriackich skumulują dotychczasowy kontyngent niemiecki z kontyngentem austriackim, co uczyni zaledwie cyfrę 20 tysięcy, nie precyzując przy tym. czy w tej liczbie mają być również uwzględnieni emigranci aryjscy z Niemiec, czy też nie.

Włochy sprzedają dzieła sztuki

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Paryż. 12. 7. (B) Na podstawie wiadomości z rzymskich źródeł miarodajnych, rząd włoski zamierza sprzedać dzieła sztuki, celem zdobycia dewiz i złota. Wszyscy dyrektorzy muzeów włoskich mieli otrzymać polecenie zestawienia listy „nadliczbowych“ dzieł sztuki, które mają zostać sprzedane zagranicę.

Hughes wylądował w Omsku i wystartował do Jakucka

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Moskwa, 12. 7. (B). Lotnik amerykański Hughes wylądował o g. 7 czasu średnio-europeskiego w Omsku przy sprzyjającej pogodzie.

Lotnik po uzupełnieniu zapasu paliwa wystartował natychmiast do Jakucka.

DROBNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kontrola zużycia surowców w Japonii

W początkach czerwca r. b. wprowadzono w Japonii szereg ograniczeń przy zakupie surowców przez producentów stali. Trzeba było mianowicie uzyskiwać specjalne zezwolenie na zakup tych surowców. W lipcu r. b. system ten został rozszerzony również na średnich i drobnych odbiorców. Obecnie producenci stali mogą zaopatrywać się w potrzebne surowce jedynie na podstawie uzyskiwanych od władz zezwoleń na wytwarzanie stali. Równocześnie urząd wydający takie zezwolenie przeprowadza kontrolę nad zużyciem stali. Dlatego też osobom trudniącym się handlem stalą wolno ten surowiec kupować tylko od wytwórców, którzy wykażą się zezwoleniem produkcyjnym. Za przekroczenie tych przepisów, które posiadają moc wsteczną w odniesieniu do umów już zawartych grożą surowe kary.

Cukier z drzewa

W Regensburgu otwarto pierwszą w Niemczech fabrykę cukru z drzewa. Jest to pierwsze przedsiębiorstwo przemysłowe tego rodzaju (założone w ramach 4-letniego planu) przerobu cukru z drzewa i odpadków drzewnych, opracowanego przez prof. dr Bergiusa.

Fabryka, która zatrudnia 300 robotników, może wyprodukować rocznie do 300.000 m. sześć. drzewa...

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Rynek podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Zwalczanie spekulacji farbami i pokostem

Na skutek nakazu władz właściciele domów w Krakowie przystąpili do odnawiania domów. Korzystając z wielkiego zapotrzebowania pokostu i farb, spekulanci zaczęli podwyższać cenę tych towarów.

We wtorek z ramienia Starostwa Grodzkiego w porozumieniu z Zarządem Miejskim kilka komisji kontrolowało sklepy z artykułami pierwszej potrzeby, a w szczególności sklepy z farbami i pokostem, potrzebnymi do odnawiania domów i płotów. Badano, czy w sklepach są cenniki i czy są one przestrzegane. Kilku kupców ukarano doraźnie, a na kilku sporządzono doniesienia. Komisje tego rodzaju czynne będą przez dłuższy czas.

Powrót p. Wójcika z Czechosłowacji

We wtorek wrócił z Czechosłowacji znany działacz ludowy p. Wójcik.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 192, wołów 24, krów 110, jałówek 132, cieląt 722, owiec-kóz i baranów — nierogacizny 1320 razem 2500 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 21 zwierząt. Ogółem 2521 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2422 sztuk, na konsumcję innych gmin 37 sztuk, pozostało niesprzedanych 62 sztuk. Przebieg handlowy: Silniejsze spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny nieco lepsze. Transakcje i usposobienie spokojne.

Przejechany przez bryczkę

Wczoraj popołudniu obok mostu dębnickiego w Krakowie został przejechany przez bryczkę 68-letni Izak Ebel. Doznał on rany dartej na głowie. Karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła ofiarę wypadku do szpitala.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Szwedzki następca tronu odjechał do Waszyngtonu.

— Ambasador japoński w Moskwie Szigiemitsu wyjechał na urlop. Sprawami ambasady kieruje radca Nisi.

— W dyskusji parlamentarnej w Egipcie poruszona została sprawa rozbudowy radiofonii egipskiej. Mówcy domagali się, by radiofonia egipska obsługiwała 40 milionów muzułmanów.

— Przewódca egipskiego ruchu na rzecz Arabów palestyńskich Alluba Pasza zwrócił się do emira Transjordanii i rządów Syrii i Iraku z projektem zwołania konferencji państw arabskich. Wszystkie trzy państwa zaproszenie przyjęły. Konferencja zbierze się prawdopodobnie w październiku.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z 12 bm.: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym:

Chłodne powietrze polarno-morskie, przepływające dzisiaj nad Polską, powodowało w całym kraju przed południem pogodę chmurną z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w części środkowej i północno-wschodniej. Na zachodzie i południu występowały miejscami duże przejaśnienia. W godzinach popołudniowych prawie w całym kraju zachmurzenie znacznie zmalało. W zachodniej części Wielkopolski i Pomorza wystąpiły burze.

Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 13 stopni w Łomżyńskim do 20 stopni na Wileńszczyźnie i do 21 stopni na Śląsku Cieszyńskim. W górach było od 3 stopni na Kasprowym Wierchu do 17 stopni w Zakopanem.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura w ciągu dnia do 20 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie z porywami. Podstawa chmur powyżej 300 m.

Circenses!

Berlin, 12. 7. PAT. Prasa niemiecka przynosi w związku ze zbliżającą się rewizytą szefa sztabu generalnego milicji faszystowskiej Russo, którego od 14-22 bm, będzie gościła niemiecka S. A. szereg szczegółów programu tych odwiedzin. Trasa podróży włoskiego gościa będzie wiodła od Brenneru przez Monachium do Berlina, Kilonii, Prus Wschodnich i Nadrenii. We wszystkich miastach miejscowe oddziały S. A. zorganizują uroczystości na cześć włoskiego gościa, w Berlinie zaś będzie Russo świadkiem sportowych mistrzostw S. A., rozegranych na stadionie olimpijskim.

NADESŁANE CZASOPISMA

Ukazał się czwarty numer dwutygodnika „Cofim" poświęconego sprawom żydowskim i syjonistycznym. Treść numeru zredagowana żywo i na b. aktualne tematy zawiera m. in. następujące artykuły: Ch. N. Bialik — Na cmentarzu, A. Hartglas — Na marginesie poczynań unifikacyjnych, Dr. K. Stein — Dwie Tezy, F. Lachs — Tak czy nie, C. Z. Kloetzel — Typy jerozolimskie, D. B. — Faszyzm zdemaskowany, M. K. — Rzeczy śmieszne i dziwne, Zapomniana rocznica, Kongres kobiet, Donoszą nam, Przegląd Prasy zagran. — „Cofim" jest do nabycia wszędzie. Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Grodzka 71.

Budowa hali targowej w Krakowie została rozpoczęta

Przed kilku dniami rozpoczęte zostały prace wstępne przy budowie wzorowej hali targowej, która wzniesiona zostanie na gruntach poaugustiańskich.

Obecnie przystąpiono do wykopów ziemnych, w których założone zostaną żel-betowe fundamenty. Wznoszona przez Zarząd Miejski w Krakowie hala targowa składać się będzie z 2-ch budynków o łącznej kubaturze ok. 27.000 m. sześć.

Wewnątrz hali głównej znajdzie m. in. pomieszczenie 20 sklepów mięsnych, 40 stoisk przeznaczonych na sprzedaż mięsa, 5 sklepów wędliniarskich oraz 8 stoisk wyposażonych w baseny z wodą, dla sprzedaży ryb żywych. Z zewnątrz hali głównej będzie dostęp do 18-tu sklepów z różnymi artykułami, 6 dla sprzedaży ryb morskich, 2-ch sklepów z nabiałem i niewielkiego lokalu restauracyjnego. W tej partii budynku znajdować się będzie także wielopiętrowa chłodnia.

W drugiej hali, mniejszej, na parterze, pomieści się 36 kramów-stoisk, przeznaczonych na sprzedaż jarzyn, a na piętrze miejskie pracownie: bakteriologiczna, weterynaryjna i chemiczna oraz biura.

Na placu targowym, między obydwoma budynkami odbywać się będzie t.zw. sprzedaż otwarta, przyczym przy hali jarzynowej utworzony zostanie podcień. Obydwa budynki połączone ze sobą będą, krytym od deszczu, przejściem, spożytkowanym na kramy ze sprzedażą artykułów gospodarczych, galanterii etc.

Sceptycyzm w Paryżu

Paryż, 12. 7. (T). Prasa paryska dość sceptycznie ocenia widoki szybkiej realizacji układu o wycofaniu ochotników i z ogromnym zainteresowaniem śledzi przebieg nowych rozmów rzymskich między hr. Ciano a lordem Perthem w sprawie realizacji układu śródziemnomorskiego. „Paris Midi" w depeszy swego rzymskiego korespondenta wyraża przypuszczenie, że tematem obecnych rozmów rzymskich może być propozycja angielska uznania przez Anglię imperium abisyńskiego Italii, wzamian za częściowe chociażby, ale o poważniejszym znaczeniu wycofanie ochotników włoskich z Hiszpanii.

Główną jednak troskę stanowi w kołach politycznych Paryża sprawa ponownego nawiązania rokowań między Paryżem a Rzymem, które od sześciu tygodni są całkowicie zawieszone, a na których temat prasa włoska występuje ostatnio z gwałtownymi atakami pod adresem Francji, oskarżając ją o sabotowanie zarówno rokowań bezpośrednich z Włochami, jak i realizacji traktatu angielsko-włoskiego. Ataki włoskie dotychczas nie spotkały się z odpowiedzią w prasie francuskiej. Ma to nastąpić w najbliższych dniach.

Konfiskata „Polityki"

Warszawa, 12. 7. (A). Jak się dowiaduje Agencja PIT w numerze 15 „Polityki" z dnia 10 bm. uległ konfiskacie ustęp artykułu podpisany literami L. K., a dotyczący rozmowy z byłym premierem Nowakiem.

—oo—

Amb. hr. Welczek u min. Bonneta

Berlin, 12. 7. PAT. Prasa niemiecka donosi z Paryża, że w dniu wczorajszym min. Bonnet przyjął ambasadora niemieckiego w Paryżu hr. Welczek, z którym odbył konferencję.

—<>—

Ograniczenia w handlu bronią w Szwajcarii

Bern, 12. 7. (PAT) Rada federalna opierając się na artykule 41 konstytucji związkowej, wydała rozporządzenie dotyczące fabrykacji, zakupna, handlu, wywozu i przywozu materiału wojennego, które wejdzie w życie 1 września b.r. Import i eksport materiałów wojennych będzie odtąd dozwolony tylko za zezwoleniem departamentu spraw wojskowych.

—<>—

Rekordowy lot samolotów brytyjskich

Londyn, 12. 7. (R) Samoloty brytyjskie, które uczestniczyły w święcie lotniczym w Villa Coublay, przybyły do Croyden w 51 minut po wystartowaniu z Le Bourget, ustalając rekord szybkości przelotu z Paryża do Croydon.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W Paryżu odbył się wyścig kolarski na 100 kilometrów o mistrzostwo Francji. Zwyciężył Lemeine w czasie 1:20:36,5 godz. przed Paillard i Lacquehay.

Powracający z Ameryki Schmelling oświadczył w Cherbourgu dziennikarzom, że otrzymał wyzwanie od dwóch bokserów: Farra i Braddocka.

W Helsingforsie rozegrany został dwudniowy mecz lekkoatletyczny Finlandia-Węgry, zakończony zwycięstwem Finnów 86.5 : 76,5.

W Pradze rozegrany został w poniedziałek mecz piłkarski w drugiej rundzie walk o puchar Europy środkowej pomiędzy praską „Slavią" a mediolańską „Ambrosianą". Mecz zakończył się katastrofalną porażką Włochów 0:9 (0:2).

Rokowania francusko-tureckie przerwane—

Ankara, 12. 7. (R) Francusko-tureckie rokowania w sprawie traktatu przyjaźni pomiędzy Turcją a Syrią zostały przerwane i zostaną wznowione 1 września. r. b.

Wolne posady

EKSPEDIENTKA poszukiwana, galanteria męsko-damska. Floriańska 12. 3346g

Posad poszukują

ROZWÓDKA znająca gospodarstwo, szycie i różne robótki ręczne poszukuje posady u samotnego Pana lub u wdowca z dziećmi Zgłoszenia Blatt, Grudziądz, Kościuszki 4. 4879k

OBEJMĘ posadę do towarzystwa — zarządzającej u starszego zdrowego Pana, na wyjazd. Jestem inteligentna, reprezentatywna. — Zgłoszenia Poste-restante — Kraków „Kulturalni". 3345g

RUTYNOWANA siła — do dziecka przyjmie chętnie pracę zaraz. Zna język hebrajski. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 9375g. 3355g

MAGISTER FARMACJI — początkujący, — władający biegle niemieckim poszukuje praktyki aptecznej. Leonard Kaphan, Środa (Poznańskie) 4748k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

U ZASTĘPCY branży kolonialnej ew. innej obejmie posadę wybitnie zdolny, inteligentny handlowiec. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9146g 3267g

KAŻDĄ pracę przyjmie kawaler lat 29, zdrowy, silny, pojętny. Wymagania najskromniejsze, ewentualnie tylko za utrzymanie. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 3340g. 3340g

WSZELKĄ pracę fizyczną przyjmę ewent. za kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9367g. 3351g

UCIEKINIERKA z Niemiec (lat 17) władająca również doskonale językiem polskim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej jako ekspedientka Zgłoszenia: Lieber, Paulińska 20, parter. 3300g

Zdrojowiska

PIĘKNE pokoje z kuchniami tanio do wynajęcia w Rabce-Zdroju. Wiadomość: Rabka — „Promień" tel. 146. 4954k

KOLONIE letnie H. A. Z. **JAMNA** opłata za pobyt 4 tyg. zł 89.50, **PIWNICZNA** opłata za pobyt 4 tyg. zł 92. **ZAPOKANE** opłata za pobyt 4 tyg. złotych 89.50. — **TRUSKAWIEC** ...anie pobyty ryczałtowe. Wille komfortowe. Wikt wykwintny, 5-razowy. Indywidualne zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości. Wyjazdy codziennie. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje. H. A. Z., Lwów, Kilińskiego 1 II p. w godz. 11—14 i 19—21, telef. 292-88. 4947k

RABKA-Zdrój „PROMIEŃ" zarząd Scherer-Rebenowa, tel. 146 przyjmuje dzieci pod opieką sił nauczycielskich w dużych słonecznych pokojach od Zł 5.— dziennie, z pierwszorzędnym pięciorazowym utrzymaniem. — Wszelkie gry i zabawy na miejscu. 4953k

„KOWANIEC" duża willa przyjmuje na drugi sezon grupy letników lub kolonie 90 zł miesięcznie, kuchnia rytualna. Hamburgier, Paulińska 20. 3348g

MORSZYN-ZDRÓJ. Drowa Schreierowa i Mgr Rosnerówna polecają pierwszorzędny pełnokomfortowy i dietetyczny pensjonat „Sanato". 4381k

Matrymonialne

PRZYJEŻDŻAJĄC w odwiedziny do swoich rodziców po 6-letnim pobycie w Erec poznam przy tej sposobności zamożną, inteligentną pannę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 9360g. 3349g

Lokale

POKÓJ komfortowy, ładnie umeblowany do wynajęcia. Telefon 149-67. 4911k

POKÓJ jedno-dwuosobowy umeblowany, komfort, łazienka, ogród. Telefon 136-09 4956

RYNEK GŁ. 5. CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE, FRONTOWE, OBSZERNE POKOJE, ŁADNY KOMFORT, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDA — DO WYNAJĘCIA. DOZORCA WSKAŻE. 4957k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

Nauka i wychowanie

WYKORZYSTAJ WAKACJE do poprawienia swego pisma na piękne i biegłe. Kursy **WAKACYJNE** Feinberga, Starowiślna 28 do pomogą Ci do uzyskania ładnego charakteru pisma. Przystąp zaraz, szkoda straty każdego dnia. 4656k

ŁACINY naucza indywidualnie i zbiorowo długoletni doświadczony nauczyciel gimnazjalny. Opóźnionych dorosłych specjalną skróconą metodą. Godzina 2 zł. Kraków, Mikołajska 32 m. 9. Informacji udziela się od 8—9 i od 14—15-tej. 3339g

Różne

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 4863k

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa **„RAZOL"**, dla Pań perfumowany. — **BELLOT** usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 3282g

ANTENY zbiorowe i centralne najnowszego typu — wykonuje fachowo i najtaniej **A. GINTER** koncesjonowane przedsiębiorstwo elektro-instalacyjne, Kraków Brzozowa 17, tel 182-96. 3291g

PARCELA ogrodzona (500 sążni) tuż przy tramwaju, z rozpoczętą budową, nadająca się na fabrykę lub willę, ze stajnią i studnią, do wynajęcia, sprzedania lub zamiany na inną realność. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9282g". 3320g

FENOMENALNY psychografolog, cudotwórca, jasnowidz Rosenblum bawi obecnie w Krakowie i udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, pozostaje tutaj tylko kilka dni. — Przyjmuje codziennie w Hotelu Müllera. Dietla 41 — pokój 16. 3344g

NAPRAWIAM pierwszorzędnie wszelkie dywany kilimowe bardzo tanio. Jakub Broder, Kraków, Stradom 36. 3342g

DO ARGENTYNY wyjeżdżających wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** języka Początki, gramatyka i konwersacja. — Zgłoszenia: ZAMO...KIEGO 22. m. 4. 4655k

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kraków-Miasto, wystawioną na nazwisko Dawid Jechiel Taubenblatt, ur. 1901 — w Krakowie oraz weksel na zł 30.— płatny 20 września br. akceptowany: Dawid Taubenblatt ponadto inne dokumonty. 3353g

Interesy handlowe

KTO pożyczy Ślązakowi 20 tysięcy zł na dobre zabezpieczenie i wysoki procent. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 9332g. 3335g

MAM 5000 szukam jakiejkolwiek pracy biurowej lub inkasenta, magazyniera, zastępstwa wzgl. innej solidnej propozycji. Admin. „Nowego Dziennika" pod 9372g. 3354g

SPÓLNIKA z kapitałem 4— 5000 zł poszukuje się do istniejącego od lat 30 składu meblowego. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 9365g. 3350g

Kupno

NUSZONĄ garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3258g

Sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 6 I. p. 3117k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2537k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy.

WYTWÓRNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — **Helena** Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

NA KORTY TENISOWE i do celów chemicznych **MĄCZKĘ CEGLANĄ** dostarcza po niskiej cenie „Płaszowianka" Parowa Fabryka — Kraków, Radziwiłłowska 13. Telefon 104-10. 4908k

DWUDZIESTOPOKOJOWY murowany pensjonat w centrum Krynicy sprzedam lub wydzierżawię. — Zgłoszenia Krynica „DORA". 4955k

BEZZWŁOCZNIE sprzedam sklep cukierniczy — bardzo korzystnie. — Wiadomość: Wielopole 22. 3347g



— *Z zawodu jestem ofiarodawcą krwi*
— *Gdzie, na Pogotowiu?*
— *Nie, w cyrku pcheł.*



Mania rozwiązywania krzyżówek, dotarła już do kuchni..

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.